Nr. 148 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 5 Lipca 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny l. 3. [illegible] **Ogłoszenia przyjmują:** w **Krakowie** wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. W **Warszawie** [illegible] w **Poznaniu** [illegible] we **Lwowie** [illegible] w **Wiedniu** [illegible] w **Berlinie** [illegible]

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Unja narodowo-państwowa

Kraków, 4 lipca.

Wśród wiru namiętnych walk i sporów o godność prezydenta ministrów, wśród chaosu zaciekłych walk partyjnych, liczne i poważne grono mężów politycznych i społecznych działaczów wystąpiło z deklaracją programową, ogłaszającą powstanie w Polsce zespołu politycznego, rozpoczynającego pracę pod hasłem: »wszystko dla państwa« *) Nazwiska założycieli tego obozu, działalność ich dotychczasowa i poważne, nic wspólnego nie mające z frazeologją, postawienie przez nich sprawy i zakreślenie sobie zadań i celów działalności — są dostateczną rękojmią, że hasła przez nich ogłoszone nie są tylko sztandarami wywieszanemi w dnie uroczyste, ale istotnemi, rzeczywistemi wskaźnikami pracy, którą dla państwa podjąć należy.

Czas był najwyższy na rozpoczęcie takiej pracy, jaką sobie nowe to ugrupowanie nakreśla. Krzewienie praworządności i poczucia państwowego, hasło Polski silnej i zwartej wewnętrznie, istotnie demokratycznej i konstytucyjnej, szanującej prawa wszystkich bez wyjątku jej obywateli i uczciwie dotrzymującej zobowiązań wobec narodów innych — Polski wreszcie, opartej na organizacji gospodarczej żywotnej, rozwijającej się przy pomocy państwa — ale nie skrępowanej wybujałym etatyzmem: oto program nowego zrzeszenia politycznego.

Nie są to hasła może nowe, ale nowem jest ich postawienie. Były one w obiegu — to prawda. Ale stało się z niemi to, co się dzieje z liczmanami zbyt często używanemi w grze — wytarta została z nich wszelka treść istotna, stały się one tylko brzękadłami, służącemi różnym partjom dla reklamowania się i różnym kuglarzom dla żonglerki politycznej. I dzięki temu, przestano już brać je na serjo. Wraz z treścią — traciły swą wartość. Nowy zespół pragnie przywrócić tym hasłom treść i znaczenie.

I wybrał do tego drogę najwłaściwszą. Nie utworzono bowiem nowego, jeszcze jednego stronnictwa, któreby musiało znaleźć się odrazu w wirze walk partyjnych i wyborczych, w namiętnym wyścigu do mandatów poselskich i ministerjanych tek. Utworzono blok, złożony ze stronnictw i jednostek, mający na celu nie prywatną robotę polityczną na swą własną korzyść, — lecz wyłącznie wspólną działalność w obronie zagrożonych najistotniejszych interesów państwowych. Każde stronnictwo, które w skład Unji Narodowo-państwowej weszło, czy to Polskie Stronnictwo Demokratyczne, czy stronnictwo Prawicy Narodowej istnieć będą nadal i działać będą nadal w zakresie swojego programu. Wszyscy działacze polityczni, czy społeczni, pozostaną nadal sobą, czy to konserwatyści, czy to bardziej lub mniej radykalni demokraci. Łączą to oni jednak w »Unji« dla pewnych, ściśle określonych celów, dla działalności, mającej na celu obronę spraw, które nietylko wszystkim stronnictwom stojącym na gruncie praworządności winny być wspólne, ale i każdego obywatela państwa żywo obchodzić powinny: dla obrony lekceważonej u nas praworządności, dla obrony deptanego, tonącego w wezbranych falach demagogji poczucia państwowego, dla obrony istotnej demokracji przed coraz bardziej panoszącą się reakcją.

Unja nie jest więc partją, ale przymierzem, w którem się wiążą stronnictwa i jednostki dla obrony etycznych i organizacyjnych podwalin bytu państwowego.

Niełatwe to jest zadanie. Miarę zaś tych trudności, które przezwyciężać będzie trzeba, mogą już dzisiaj dać głosy prasy reakcyjnej, witające fakt powstania »Unji« i jej deklarację programową. Ale założyciele »Unji« nie mają złudzeń. Wiedzą, że niema takiego zarzutu, oskarżenia i oszczerstwa, od którego byliby wolni. Wiedzą, że gdy staną w obronie autorytetu państwa i jego władzy najwyższej przed orgją obelg i anarchistycznego nieposzanowania władzy najwyższej Rzeczypospolitej — to spotkają się z zarzutem pretorjanizmu belwederskiego. Nie cofną się jednak przed spełnieniem swego zadania, nie bacząc na zarzuty i niezależnie od tego, kto w tym Belwederze zasiadać będzie.

Wiedzą także założyciele »Unji«, że spotkają się z najłatwiejszym i najbardziej na demagogję obliczonym zarzutem »judofilstwa«. Nie będą się go jednak lękać. Wiedzą bowiem, że do umocnienia polskiego charakteru miast, do którego w myśl swej deklaracji dążyć będą, nie prowadzi droga krzykactwa szowinistycznego, ale spokojna i zgodna działalność gospodarcza. Równocześnie ściśle przestrzegać będą ducha konstytucji, zapewniającej poszanowanie praw każdemu obywatelowi polskiemu bez względu na wyznanie i narodowość, i faktyczną swobodę rozwoju każdej mniejszości narodowej, pod warunkiem lojalności wobec państwa.

Inicjatorzy »Unji« zdają sobie wreszcie sprawę z tego, że gdy występować będą przeciw niesłychanemu obniżeniu poziomu etycznego w działalności stronnictw, to ujrzą przeciw sobie zmobilizowany cały obóz demagogji nacjonalistycznej i partyjnictwa, zagrożony w swoim stanie posiadania, bo rozumiejący mimo wszystko, że wpływ istotny i poważny w narodzie musi się oprzeć na prawdzie i sile moralnej, jeśli ma zyskać trwałość. Wiedzą o tem założyciele »Unji« i dlatego nie uchylą się od walki z demagogją, pewni, że w walce tej stanie przy nich poważny odłam inteligencji polskiej, która w interesie państwa i w interesie własnym musi sięgnąć po bardziej czynną i zdecydowaną rolę w życiu narodu, jeśli nie chce zatonąć w fali szowinistycznej lub przekreśloną być tak, jak w Rosji, przez wybuch namiętności klasowej, do sprowokowania którego prze niepoczytalna działalność zarówno komunistycznej lewicy, jak i anarchistycznej reakcyjnej prawicy, uważającej się za »wszystko«, co jest w państwie narodowo czujnem, uczciwem, rozumnem, zatroskanem o przyszłość.

To też ze spokojem i poczuciem odpowiedzialności staje Unja Narodowo-Państwowa do pracy. Wiemy bowiem, że jest w Polsce spory zastęp ludzi dobrej woli, którzy wyżej cenią interes państwa, niż interes partji, że istnieje poważne koło inteligencji, która ze wstrętem odwraca się od demagogji i wie, że, przystępując do pracy wśród atmosfery zatrutej, na współpracę poważnych sfer społeczeństwa liczyć może.

* Deklarację »Unji Nar. Państw.« załączyliśmy do poprzedniego numeru »N. Reformy«. Przyp. Red.

PIERWSZA KONFERENCJA UNJI NARODOWO-PAŃSTWOWEJ.

Dnia 29 i 30 czerwca odbyła się w Warszawie pierwsza konferencja ogólno-krajowa Unji narodowo-państwowej. Konferencję zagaił p. Jerzy Iwanowski rzeczowem dłuższem przemówieniem. Do prezydjum wybrani zostali przez aklamację: prof. Hauswald (Lwów, rektor politechniki) jako prezes i p.. Poznański (Łódź), prof. Bossowski (Wilno), adw. Bogdani (Kraków), Jędrzejewiczowa (Lwów) i Tołłoczko (Warszawa). W wyczerpujących referatach p. T. Filipowicz i dr M. Wyrostek ujęli — pierwszy zadanie naszej polityki zagranicznej; drugi — wewnętrznej.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono rezolucje: domagające się jak najszybszego **rozwiązania Sejmu ustawodawczego** i rozpisania wyborów do Sejmu zwykłego; **utworzenia centrum** w przyszłym Sejmie; obrony inteligencji pracującej; ziemi dla bezrolnych i małorolnych; faktycznego dostępu do morza; zapewnienia państwu bezpieczeństwa i nienaruszalności granic; podniesienia poziomu etycznego w życiu publicznem.

Rezolucje te, wraz z motywami, podamy w następnym numerze naszego dziennika

Z powodu ustąpienia Dra Michalskiego.

Przy pożegnaniu się z urzędnikami min. skarbu, wygłosił ustępujący minister Michalski mowę, z której dzienniki warszawskie przytaczają następujące zwroty:

»Odchodzę w środku mej pracy. Opuszczam ją dlatego, że po przeszło 4 godzinnych konferencjach z obecnym szefem rządu, po dokładnej rozwadze doszedłem ja i najbliżsi moi doradcy i współpracownicy w ministerjum skarbu do zgodnego przekonania, iż warunki kontynuowania pracy przezemnie rozpoczętej, **dla mnie już nie istnieją.** Minister skarbu, spraw zagranicznych, handlu i przemysłu, oraz minister prezydent stanowić muszą zwarte i solidarne grono, jednolite w zapatrywaniach na dzieło naprawy skarbu lub conajmniej zbliżone w poglądach na zasadnicze materje, ponadto z uwagi na nader ciężkie i trudne położenie finansowe państwa, prezydent Rady ministrów i minister skarbu muszą być najzupełniej jednomyślni co do a) oceny położenia, b) zastosowania środków zaradczych i c) sposobu postępowania.

Podane przez dziennik, który mnie zwalcza od dnia, w którym zostałem ministrem skarbu i nieomal co dzień atakuje, warunki, od których uzależniłem moje wstąpienie do obecnego gabinetu **są najzupełniej zgodne z prawdą.** Ubolewać tylko należy, że dziennik ten, dla ścisłości i pełnego obrazu, nie podał tych warunków, które mi stawiano. Po długich konferencjach z p. prezydentem gabinetu nabrałem tego samego przekonania, któremu i on dał wyraz w rozmowie z jednym z naszych panów z ministerjum skarbu, **że moje i jego zapatrywania na sprawy gospodarcze i finansowe są tak odmienne,** iż w razie wstąpienia mego do gabinetu, po jednym lub dwu posiedzeniach Rady ministrów, współprace nasze, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, okazałyby się niemożliwe.

Ponieważ osobiście jestem zwolennikiem sytuacyj prostych i jasnych i każdą rzecz traktuję szczerze i uczciwie, nie uważałem za właściwe wstępować do gabinetu po to, **aby za ty dzień z niego wystąpić** — bałamucąc opinję publiczną. Nie należę do tych, którzy drżą o fotel ministerjalny, trzymając się go kurczowo. Przyszedłem tu po to, aby państwu służyć. Z chwilą, gdy nabrałem przeświadczenia, iż tak jak uważam za potrzebne, pracowaćbym nie mógł, prosta uczciwość nakazuje mi odejść. Wierzę, że wszyscy uczciwi i rozumni zdanie moje podzielą — o innych zupełnie nie dbam i nie interesuje mnie ich opinja w tej mierze.«

Zamieszczając pożegnalną mowę min. Michalskiego nie możemy, pomimo uznania dla wielkich wysiłków i pracy dla ustępującego ministra, obronić się przed przykrem zdziwieniem, że uznał za stosowne w takiej właśnie chwili stawiać, do pewnego stopnia, w stan oskarżenia nowy rząd, w którego skład nie wszedł. Albo już należało powiedzieć wszystko, a więc w jakich punktach nie zgadzały się poglądy finansowo-gospodarcze dra Michalskiego z opinją nowego premjera, albo wogóle nie należało na odchodnem, — wobec urzędników, którzy do nowego prezydenta rządu i do nowego ministra skarbu, winni mieć zaufanie, — o tych kwestjach wcale wspominać.

Tę ostatnią metodę pomijania przyczyn swojego ustąpienia, stosowali dotąd wszyscy odchodzący ze swoich stanowisk ministrowie. Nie był pod tym względem wyjątkiem nawet tak poważny finansista, jak Biliński, chociaż miał poważniejsze może od dra Michalskiego powody do rozżalenia z powodu sposobów, jakich do jego usunięcia użyto. Minister spraw zagr. p. Skirmunt starał się także, przy swojem pożegnaniu się z personalem urzędniczym, tchnąć w niego ducha zaufania do swojego następcy.

A dr Michalski powinien to był tem bardziej także uczynić, że zostawia swojemu następcy trudne pod wielu względami zadanie. Możeby byłby je dr Michalski sam rozwiązał, — ale, bądź co bądź, musi to uczynić kto inny.

Dr Michalski zostawia kraj w stanie szalejącej drożyzny. Jego skarbowe pomysły nie zawsze wywoływały te rezultaty, jakich się po nich twórca spodziewał. Ani miljardowe subwencje dla przemysłowców, ani danina, nie nadały marce polskiej tej siły kupna w kraju, jakiej się spodziewano. Przeciwnie ta siła malała, aczkolwiek podnosiła się na giełdach zagranicznych.

I jeszcze jedną »piekącą« kwestję zostawia po sobie min. Michalski. Zgodził się na znaczne podwyższenie płac w armji. Tego nie bierzemy mu wcale za złe. Ale nie liczył się równocześnie i w dostatecznej mierze z tem, że **urzędników także należycie wyposażyć trzeba.** I oto powstał ferment wśród sfer urzędniczych, którego usunięcie należeć będzie do niezwykle trudnych zadań następcy dra Michalskiego.

Nie dziwimy się też, że p. A. Śliwiński nie akceptował planu dra Michalskiego, aby monopol tytoniowy wydzierżawić, choćby pod korzystnemi dla nas warunkami. Wpuszczanie do kraju obcego gospodarza w tak intratnej gałęzi przemysłu, jak wyrób tytoniowy, świadczyłoby o kompromitującej nas nieudolności administracyjnej. Walcząc o monopol tytoniowy, nie spodziewaliśmy się ze strony ministra skarbu takiego końcowego wniosku. A już najmniej wyczekiwaliśmy z jego strony pożegnania nas w formie niesłychanego podrożenia wyrobów monopolowych, przy równoczesnym ich braku.

Pomimo tego dalecy jesteśmy od nieuznania wytężającej pracy i jak najuczciwszych intencyj ustępującego ministra skarbu, aby w gospodarce naszej finansowej zaprowadzić ład i porządek. W tym zakresie położył dr Michalski niezaprzeczone zasługi, których nie godziłoby się mu odmawiać. Dla pracy, zdolności i poświęcenia dla publicznej sprawy, których dr Michalski złożył liczne dowody na swojem stanowisku, mamy szacunek, którego nie zmniejszają te ujemne rezultaty jego pomysłów, o których wspomnieliśmy powyżej. Przypuszczamy, że rezultaty te byłby dr Michalski potrafił złagodzić, gdyby uznał był za stosowne na swojem stanowisku pozostać.

Orzeczenie w sprawie posła Dra Kiernika.

Sejmowy sąd honorowy w Warszawie, zwołany w myśl art. 66 regulaminu sejmowego w sprawie honorowej posła dra Kiernika przeciw posłowi Staniszkisowi, ogłasza następujące orzeczenie:

Sąd po przeprowadzonej w dniach 24 maja, 30 maja, 9 czerwca i 27 czerwca 1922 roku rozprawie, w szczególności po wysłuchaniu zeznań świadków: Józefa Makulskiego, wiceprezesa G. U. Z., Zdzisława Czałbowskiego, dyrektora departamentu G. U. Z., Władysława Olewińskiego, wiceprezesa G. K. Z., ks. dra Witolda Kuźmickiego, proboszcza w Dojlidach i Stanisława Wichera, b. prezesa G. U. Z. w Białymstoku i po przeglądnięciu aktów G. U. Z., tyczących się sprawy Polsko-Amerykańskiego Banku Ludowego w Krakowie w przedmiocie kupna sprzedaży Dojlid — w obecności obu stron, orzeka:

I. Zarzut, uczyniony przez posła Staniszkisa tak w interpelacji, wniesionej w d. 17 grudnia 1921 r., jak i w debacie sejmowej 4 kwietnia 1922 roku posłowi drowi Kiernikowi, byłemu prezesowi G. U. Z., »jakoby tenże nadużył swego urzędowego stanowiska, jak również nadużył swego mandatu poselskiego przy akcji Polsko-Amerykańskiego Banku Ludowego w Krakowie w sprawie kupna sprzedaży majątku Dojlid« — jest nieuzasadniony, albowiem: Dr Kiernik ani nie wpływał na podwładnych mu urzędników w kierunku przychylnego traktowania i załatwiania sprawy Polsko-Amerykańskiego Banku Ludowego odnośnie do Dojlid, ani też nie działał w interesie osobistym.

Poseł Staniszkis, wnosząc swoją interpelację w dniu 17 grudnia 1921 roku i przemawiając w Sejmie w dniu 4 kwietnia 1922 roku, działał w tem przekonaniu, iż służy interesowi publicznemu, oparł się jednak na informacjach osób trzecich, które to informacje w świetle postępowania przed sądem okazały się niezgodne z prawdą i do podniesienia zarzutu przeciw posłowi drowi Kiernikowi niewystarczające.

Warszawa, 28 czerwca 1922 r. Przewodniczący sędzia: (—) Dr B. Fichna. Sędziowie: (—) Dr Leonard Tarnawski. (—) Dr Zygmunt Marek.

Śląsk Górny

AKT OBJĘCIA GÓRNEGO ŚLĄSKA PRZEZ POLSKĘ.

Katowice, 3 lipca (PAT). W poniedziałek o godz. 11 przed południem odbyła się w ratuszu w Rybniku uroczystość podpisania protokółu dotyczącego przejęcia przez Rzeczpospolitą polską obszarów górnośląskich, przyznanych jej na podstawie traktatu wersalskiego i mocą decyzji mocarstw z dnia 20 października 1921 roku, jakoteż podpisanie protokółu oddającego Polsce w posiadanie przypadających jej części powiatów rybnickiego i raciborskiego. Ze strony polskiej obecny był wojewoda Rymer, zastępca wojewody Żurowski, mecenas Wolny, starosta rybnicki dr Krupa, b. przewodniczący polskiego Komitetu plebiscytowego w Rybniku dr Rożański, b. doradca powiatowy dr Biały, referent prasowy Jan Górski, burmistrz Rybnika, przedstawiciele miejscowej inteligencji. Pułkownik Bernezzo w krótkiem przemówieniu do wojewody Rymera oświadczył w imieniu komisji międzysojuszniczej, że oddaje mu jako przedstawicielowi Polski przyznane jej obszary Górnego Śląska. Wojewoda Rymer podpisał następnie odnośny protokół. Po podpisaniu protokółu, wojewoda Rymer wygłosił przemówienie w języku polskim, które dr Jan Górski przetłómaczył na język francuski.

Po wojewodzie Rymerze przemawiali pułkownik Bernezzo i starosta dr Krupa.

Kompanja francuskich strzelców oddała następnie honory sztandarom państw sprzymierzonych, które zastąpione zostały na ratuszu sztandarem o barwach polskich. Wojsko prezentowało broń, a zewsząd rozległy się entuzjastyczne okrzyki: Niech żyje wolna i niepodległa Polska. Z tą chwilą Rzeczypospolita objęła w posiadanie cały przyznany jej obszar Górnego Śląska.

Obecni wznieśli okrzyki na cześć Francji i Anglji.

Oficjalna uroczystość zakończyła się na tem. Rzeczpospolita sięga z dniem dzisiejszym aż do Odry.

Katowice, 3 lipca (PAT). Przy przejęciu w dniu dzisiejszym przez władze polskie **ostatniej strefy** obszaru plebiscytowego po stronie polskiej, tj. powiatu rybnickiego, części powiatu raciborskiego oraz południowo-wschodniego skrawka powiatu gliwickiego — **podpisany został w Rybniku przez członków komisji międzysojuszniczej i wojewodę Rymera dokument historyczny, który brzmi w tłómaczeniu na język polski:**

»Protokół w przedmiocie oddania przez międzysojuszniczą komisję rządzącą i plebiscytową na Górnym Śląsku **obszaru przyznanego Polsce,** w wykonaniu traktatu wersalskiego.

W wykonaniu art. 88 traktatu pokojowego, zawartego między państwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi a Niemcami, podpisanego w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r., oraz rozdziału 5-go umowy, dotyczącej oddania przez międzysojuszniczą komisję rządzącą i plebiscytową na Górnym Śląsku, składającą się z jen. Leronda, przewodniczącego i przedstawiciela Francji, jen. De Marinis-Stendardo di Ricigliano,

Nowy gabinet w komplecie

Rada gabinetowa.

Warszawa, 3 lipca (Tel. wł.) O godz. 11 rano zebrała się **Rada ministrów na posiedzenie tajne.** Obradowano nad sprawami, stojącemi w związku z exposé rządowem, jakie będzie przedstawione Sejmowi w środę na posiedzeniu plenarnem. Ponadto omawiano sprawy bieżące natury administracyjnej.

P. JASTRZĘBSKI MINISTREM SKARBU.

Warszawa, 3 lipca (Tel. wł.) Dziś o godz. 9 rano przybył do gmachu prezydjum Rady ministrów p. **Jastrzębski,** który jak wiadomo, zastrzegł sobie w sobotę czas do namysłu. W ciągu soboty i niedzieli odbył p. Jastrzębski konferencje z dyrektorami departamentów ministerstwa skarbu, **w dniu dzisiejszym zaś kilkugodzinną konferencję z premjerem, która zakończyła się wyrażeniem zgody na przyjęcie proponowanej mu teki.** O godz. 1 w południe prezydent Śliwiński udał się do Naczelnika państwa i przedłożył mu dekret nominacyjny p. Jastrzębskiego.

NOMINACJA P. JASTRZĘBSKIEGO.

Warszawa, 3 lipca (PAT). Naczelnik państwa podpisał pismo nominacyjne do pana Zygmunta **Jastrzębskiego, mianujące go ministrem** skarbu.

ZABIEGI O PRZEDŁUŻENIE KADENCJI SEJMOWEJ.

Warszawa, 3 lipca (Tel. wł.) Dziś mówiono w kołuarach sejmowych o możliwości **przedłużenia kadencji obecnego Sejmu w ten sposób, że odbyłaby się jeszcze sesja jesienna.** W rozmowie z naszym korespondentem dr Stesłowicz potwierdził, że **możliwość taka nie jest wykluczona w związku ze stanowiskiem, jakie zajmie większość sejmowa wobec gabinetu p. Śliwińskiego.**

W kołach lewicowych panuje przekonanie, że prawica, na wypadek jeżeli p. Stesłowicz zdobędzie większość, dążyć będzie **do przedłużenia kadencji Sejmu,** by wyzyskując na czasie, doczekać się pomyślnych dla siebie konjunktur wyborczych.

Przedstawiciele P. P. S. i Wyzwolenia oświadczyli, że na wypadek, gdyby prawicy udało się uzyskać przedłużenie sesji sejmowej, **lewica złoży gremjalnie swoje mandaty.** Pos. Jan Dąbski, przedstawiciel P. S. L., zaznaczył, że stronnictwo jego użyje wszelkich rozporządzalnych środków parlamentarnych, aby **nie dopuścić do przedłużenia prac obecnego Sejmu.** Również jeden z predstawicieli prawicy **ks. Kaczyński** oświadczył, że jego klub pod wpływem woli stronnictwa chrześc. demokratycznego **nie dopuści do odroczenia rozwiązania Sejmu.** Zdaniem jego obrady Sejmu zakończą się w miesiącu lipcu.

GŁOS FRANCUSKI O GABINECIE A. ŚLIWIŃSKIEGO.

Redaktor naczelny wychodzącej w Warszawie gazety „Le Journal de Pologne", p. Fr. Delagneau, pisze o nowym rządzie p. Artura Śliwińskiego, co następuje:

„Ze stanowiska francuskiego polityka nowego gabinetu, jak mi to potwierdził wczoraj wieczorem p. Narutowicz, dążyć będzie do zacieśnienia węzłów przyjaźni, które łączą rządy Paryża i Warszawy i wykaże, iż jest zdecydowana do ścisłej współpracy z naszym rządem we wszystkich sprawach, w których oba kraje mają interesy wspólne. Jeżeli, jak można przewidywać, blok lewicy pozostanie ścisłym i nie da się zastraszyć przez manewry przeciwników politycznych, gabinet p. Śliwińskiego będzie sprawował rządy aż do wyniku wyborów i wejścia w życie nowej konstytucji. Wszyscy przyjaciele Polski życzą mu szczerze wykonania tego zadania i osiągnięcia dla dobra swego kraju szczęśliwych wyników".

no, przedstawiciela Włoch i jen. Sir Williama Henekera, zastępującego przedstawiciela Wielkiej Brytanji — oddajemy na mocy niniejszego dokumentu rządowi polskiemu reprezentowanemu przez p. Józefa Rymera, wojewodę śląskiego część obszaru górnośląskiego, przyznanego Polsce na podstawie decyzji mocarstw sprzymierzonych z dnia 20 października 1921 r. Sporządzono w dwóch egzemplarzach w Opolu 3 lipca.

Podpisy członków komisji i wojewody Rymera«.

NAPADY NIEMCÓW NA FRANCUZÓW.

Opole, 3 lipca (PAT). Organizacje niemieckie przeciwstawiają się zniszczeniu broni, odbieranej policji, przewidzianemu przez układ z międzykoalicyjną wojskową komisją kontrolną. Około 100 osób, które chciały zawładnąć skonfiskowaną bronią, **zaatakowało straż koszar w Gliwicach.** Automobile uzbrojone w karabiny maszynowe, zmusiły atakujących do ucieczki. Uciekający w odwrocie spostrzegli strzelca **francuskiego, przechodzącego ulicą i zabili go strzałami rewolwerowemi.** Oddział Selbstschutzu odebrał w okręgu bytomskim, angielskiemu konwojowi skonfiskowaną broń. Szereg niemieckich ostrzeliwał z zasadzki na wozach **wojska francuskie, zawagonowane w Gliwicach.**

Paryż, 2 lipca. (PAT.) Agencja Havasa rozesłała następujący komunikat o **wypadkach w Zabrzu:** Francuski patrol interwenjował, chcąc przeszkodzić Niemcom w wyrzucaniu na ulice robotników niebędących w mieście Polaków. Patrol francuski został przyjęty przez Niemców ogniem karabinowym i karabinów maszynowych, przyczem zginął jeden Francuz a trzej zostali ranieni. Komenda wojskowa, powiadomiona o wypadku, wysłała natychmiast oddział piechoty i oddział karabinów maszynowych na pomoc patrolowi. Po stronie niemieckiej jest 11 zabitych, których identyczności nie można było stwierdzić. Większość zabitych **trzymała jeszcze rewolwery w ręku.**

Prezydent Sahm o stosunkach z Polską.

Z Gdańska donoszą 1 bm.:

W Sejmie gdańskim wygłosił prezes senatu Sahm, w toku dyskusji budżetowej, dłuższą mowę, świadczącą o nieprzejednanem stanowisku Niemców gdańskich wobec stosunków z Polską.

Prez. Sahm rozwodził długo i szeroko tezę, że Gdańsk nie może być »bazą« ani militarną, ani morską. Płyną stąd dla Gdańska (oczywiście niemieckiego) skrupuły, aby »port d'attache« nie rozwinął się w **bazę dla marynarki polskiej,** i aby wyładowania amunicji dla Polski w Gdańsku nie narażało miasta na niebezpieczeństwo.

W sprawie **kontroli i administracji Wisły** okazał się p. Sahm nieco łaskawym, przypuszczając możliwość porozumienia się z Polską.

Mniej był łaskawym p. Sahm w sprawie **wydalań obywateli polskich z Gdańska,** zapowiadając, że odwołanie się Polski przeciw takiemu wydalaniu, **nie będzie jego wykonania odraczało.**

Oczywiście najbardziej boli p. Sahma, że Polska ma zastrzeżone prawo prowadzenia **polityki zagranicznej** także w imieniu w. m. Gdańska, któremu jednak, zdaniem p. Sahma, przysługuje prawo wyrażenia opinji o traktatach handlowych, zawieranych przez Polskę. Z tego powodu zawarcie traktatu polsko-francuskiego, bez wysłuchania opinji Gdańska, jest, zdaniem p. Sahma, naruszeniem konwencji polsko-gdańskiej.

BURZLIWY WIEC.

Warszawa, 3 lipca (PAT). W dniu wczorajszym odbył się wiec chłopskiego stronnictwa radykalnego pod przewodnictwem posła Okonia przy udziale około 8.000 włościan. Podczas obrad pod gołem niebem wynikła sprzeczka, **a następnie bójka między zgromadzonymi, przyczem padło kilka strzałów rewolwerowych.** Lekko rannych zostało kilka osób.

Polacy w Paryżu.

(Uczczenie Władysława Mickiewicza. — Koncerty p. Szymanowskiej i p. Szymanowskiego. — Wykłady prof. Rostworowskiego o Polsce. — Wystawa Pankiewicza).

(=) Życie kolonji polskiej w Paryżu bije silnem tętnem pomimo zbliżania się sezonu martwego. Koncerty i wystawy obrazów, urządzane przez naszych artystów, cieszą się powodzeniem niebyłem wśród Polaków, lecz także i Francuzów. Pomówimy o nich, przedewszystkiem jednakże musimy wspomnieć o uczczeniu Władysława Mickiewicza przez tutejsze Towarzystwo »Amis de la Pologne«.

W lokalu Biblioteki polskiej na quai d'Orleans odbyło się uroczyste wręczenie biustu Adama Mickiewicza jego synowi Władysławowi przez komitet z Quartier Latin Towarzystwa »Amis de la Pologne«. Jeneralna sekretarka Towarzystwa, p. Róża Bailly, w dłuższem przemówieniu przypomniała zasługi Władysława Mickiewicza, któremu cała Polska oddała hołd za jego ostatniej podróży do kraju. Uroczystość miała charakter prawdziwie rodzinny francusko-polskiej. Imieniem komitetu z Quartier Latin stawiło się liczne grono młodzieży uniwersyteckiej francuskiej płci obojga. Wśród obecnych był wielki przyjaciel Polaków, jenerał Dumoriez. Poselstwo polskie reprezentował radca p. Łukasiewicz. Ofiarowany biust, przepięknej roboty, uderzającego podobieństwa, acz nieznanego dłuta, przeznaczył obdarowany do muzeum swego ojca, zapewniając, że poczyni poszukiwania, celem odszukania autora tego tak twórcy. Wnuczce poety, p. Marji Mickiewiczównie, wręczono wspaniały bukiet róż.

Od pewnego czasu bawi tu ceniony wysoko kompozytor p. Karol Szymanowski i siostra jego, znana śpiewaczka, p. Korwin-Szymanowska. Po koncercie Szymanowskiego w teatrze »Vieux Colombier« krytyka paryska oceniła bardzo pochlebnie talent jego zarówno kompozytorski, jak wykonawczy. Koncert p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, urządzony w sali koncertowej hotelu »Majestic«, cieszył się równem powodzeniem. Śpiewaczka nasza oczarowała swoim głosem słuchaczów, z-śród których znajdowali się wybitni krytycy francuscy.

W czasie od 16 do 29 czerwca odbywały się w sali »Faculté de droits« wykłady dra Michała Rostworowskiego, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, na temat: »Sprawa polska i jej prawne rozwiązanie«. W wykładach tych prof. Rostworowski ze stanowiska ściśle prawnego i przedmiotowego przedstawił dzieje sprawy polskiej podczas wojny.

Otwarcie wystawy zbiorowej obrazów profesora Józefa Pankiewicza w galerji Bernheima było niezwykłym wypadkiem dnia. Polska może pochlubić się dziełami p. Pankiewicza. Na uroczystości otwarcia Thiebaud-Sisson, Vauxcelles, Salmon, René Jean, Reynal, Pawłowski, Fenéon (autor bardzo dobrego wstępu do katalogu), Besson (historyk sztuki) reprezentowali świat krytyki i chcemon artystów składał wyrazy niekłamanego uznania. Nie brakło ze świata artystycznego takich osobistości, jak: Bonnard, Vuillard, M. Denis, Picasso, Derain, pani Signac (w zastępstwie chorego męża). Przybył, jako oficjalny reprezentant francuskiego ministerstwa sztuk pięknych, sekretarz, p. Boucher.

Działalność profesora Pankiewicza była — jak słusznie podnosi tutejsza »Polonia« — przełomową. »Przemożny wpływ Monachjum — pisze »Polonia« — uświęcony imionami Brandta, Wierusza Kowalskiego, ciążył jeszcze do wczoraj na malarstwie polskiem. Po pierwszym wyłomie, jaki uczynił na szeroką skalę Stanisławski w owem podłożeniu rutyny a nad Izary i wprowadzeniu w krakowskiej Akademji wrażliwości francuskich impresjonistów, sztuka polska malarska zaczęła raźniejszym krokiem podążać za zdobyczami zachodniemi.

Zdaje się, że historja sztuki w Polsce przyzna prof. Pankiewiczowi zasługę otworzenia naoścież wrót do skarbnicy drzwi zachodniej kultury malarskiej, a przyzna dlatego, że, jako artysta, we własnej twórczości malarskiej (czy graficznej), czy jako profesor krakowskiej Akademji, był tych zdobyczy zachodnich nie ślepym naśladowcą, ale nad wyraz inteligentnym a dyskretnym prometorem«.

KRONIKA

Kraków, 4 lipca.

UROCZYSTOŚCI GÓRNOŚLĄSKIE W KRAKOWIE. Komitet obchodu uroczystości górnośląskich pod przewodnictwem prezydenta Rollego wyznaczył dzień 9 lipca na obchód tej uroczystości. W uroczystości tej wezmą udział posłowie śląscy, wojewoda śląski Rymer, delegat biskupi ks. Kapica. Towarzystwo ochrony kresów zachodnich zaprasza wszystkie stowarzyszenia, instytucje, cechy, szkoły, młodzież szkolną i uniwersytecką i władze do najliczniejszego wzięcia udziału w obchodzie oraz prosi o przybycie na posiedzenie we czwartek dnia 6 bm. do lokalu Towarzystwa ochrony kresów zachodnich przy ul. Wielopole 4.

WYCIECZKA RODAKÓW Z PRUS WSCHODNICH przybywa do Krakowa we wtorek o godz. 8 rano. Towarzystwo dla ochrony kresów zachodnich prosi publiczność o jak najliczniejszy udział w powitaniu naszych rodaków na dworcu kolejowym.

CZĘŚCIOWA LIKWIDACJA URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Jak się dowiadujemy, w sobotę w południe nadeszło pismo do krakowskiego państw. urzędu walki z lichwą, z zawiadomieniem, że wywiadowcy tegoż urzędu zostają z dniem 1 lipca br. tj. w ten sam dzień zwolnieni ze służby. Również nakazano wstrzymać tym funkcjonarjuszom pensje. Wśród zwolnionych zapanowało rozgoryczenie zwłaszcza, że zostali odprawieni nagle bez zwykłego wypowiedzenia. Obecnie w urzędzie walki z lichwą zostało tylko kilku referentów, którzy załatwiają sprawy przysłane im przez wywiadowców teraz zwolnionych.

AKADEMICKI ROK SZKOLNY. Na mocy nowego rozporządzenia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, rok szkolny w szkołach akademickich rozpoczyna się 15 września. Okres regularnych zajęć naukowych, to jest wykładów i ćwiczeń, dzieli się w uniwersytetach oraz w akademji weterynarji we Lwowie na trzy trymestry, w pozostałych szkołach akademickich na dwa semestry.

Trimestr pierwszy (jesienny) trwa od 1 października do 15 grudnia, trimestr drugi (zimowy) od 8 stycznia do 20 marca, trimestr trzeci (wiosenny) od 20 kwietnia do 30 czerwca. Semestr pierwszy (zimowy) trwa od 1 października do 31 stycznia, semestr drugi (letni) od 15 lutego do 15 czerwca. Zajęcia rozpoczynają się z datą rozpoczęcia, a kończą z datą zakończenia trimestru lub semestru.

Rozporządzenie to obowiązywać będzie już od najbliższego roku szkolnego 1922—1923.

INTRONIZACJA KRÓLA KURKOWEGO. W niedzielę odbyła się na strzelnicy krak. Tow. Kurkowego doroczna uroczystość strzelania królewskiego i intronizacji nowego króla kurkowego. Zgodnie ze starą tradycją obwołano królem kurkowym p. Wilhelma Fenza, który celnym strzałem strącił ostatni szczątek kurka. Jego marszałkami zostali pp. Kramarski i Kwieciński, którzy oddali najcelniejsze strzały po królu. Obwołanie nowego króla dokonane przez prez. Federowicza, przyjęte zostało entuzjastycznie przez licznie zebrane grono strzelców, tem bardziej, że zbiegło się z uroczystością 50-letniego jubileuszu działalności nowego króla dla dobra Towarzystwa. Obecny król kurkowy p. W. Fenz jest od pół wieku członkiem Towarzystwa, godność królewską otrzymał po raz pierwszy w roku 1879, a więc dokładnie przed 43 laty, sprawuje z całem poświęceniem obowiązki gospodarza strzelnicy. Po obwołaniu króla odbył się uroczysty pochód przy dźwiękach muzyki po ogrodzie strzeleckim, będący symbolicznem objęciem władzy królewskiej na strzelnicy. Uroczystość zakończyła wieczorem biesiada, w której przemówieniu wśród wielu Rzeczypospolitej, wygłosili serdeczne przemówienia prez. Federowicz, dr L. Schneider, b. król kurkowy dr K. Ostrowski, wicewojewoda Kownlikowski, jen. Stiller i wielu innych.

ROZSZERZENIE GAZOWNI MIEJSKIEJ. Gazownia miejska w Krakowie w myśl uchwały Rady miasta przystąpiła do rozszerzenia swych urządzeń, co umożliwi dostarczenie większej ilości miastu gazu. Na terytorjum gazowni postawione zostaną nowe piece, do których sprowadzono z zagranicy nowe maszyny do wytwarzania gazu. W tej sprawie odbyło się wczoraj posiedzenie komisji gazowej pod przewodnictwem wiceprez. Sarego, na którem omówiono szczegółowo cały plan budowy.

POWOŁANIE NA NOWĄ PLACÓWKĘ. Jenerał Kostecki, były dowódca okręgu korpusu w Krakowie, został mianowany inspektorem armji w Wilnie z siedzibą w Warszawie na odpowiedzialne stanowisko. Jen. Kostecki, który zyskał sobie wśród szerokich sfer naszego miasta szczerą sympatję, opuszcza Kraków w tych dniach.

PUŁKOWNIK UFFLER W ZAKOPANEM. Z Zakopanego donoszą 30 czerwca: Bawił tu dwa dni pułkownik francuski Uffler, przewodniczący międzynarodowej komisji granicznej w Berlinie, który skontrolował prace delimitacyjne na Orawie i zwiedził obszar Jaworzyny. W Zakopanem kapitan Romaniszyn, podejmował pułkownika Ufflera śniadaniem, w którem wzięli udział: były minister Szczepanowski, dr Diehl i kilku oficerów.

NOWA PODWYŻKA CEN CHLEBA I BUŁEK. Wobec dalszej znacznej zwyżki cen zboża, względnie mąki, magistrat zgodnie z opinją wyrażoną przez miejską Komisję dla badania cen, przy tat. Urzędzie walki z lichwą, ogłasza następujące ceny, maksymalne, obowiązujące od 4 lipca 1922: 1 kg. chleba żytniego jasnego z 70% przemiału 240 mk.; 1 kg. chleba żytniego ciemnego 200 mk.; 6 dkg. bułka pszenna jasna (z 40% przemiału 22 mk.

W sklepach spożywczych wolno doliczyć do cen powyższych tytułem zysku przy bułkach 1 mk., przy 1 kg. chleba 5 mk. Celem zawizowania cenników, magistrat wzywa interesowanych, aby cenniki przedłożyli komisarjatowi targowemu w terminie dni 3. Cenniki mają być wywieszone w lokalu zarobkowym na miejscu widocznem, w oko wpadającem. Przekraczający powyższe ceny będą karani w myśl obowiązujących przepisów.

O MIEJSCE NA KONCERTY ORKIESTR WOJSKOWYCH. W latach przedwojennych wojskowość dla uprzyjemnienia mieszkańcom Krakowa spacerów po plantach urządzała w kilku punktach miasta koncerty orkiestr wojskowych. Zwyczaj ten został z wybuchem wojny zaniechany i dopiero w bieżącym roku władze wojskowe wznowiły urządzanie koncertów. Pierwszy taki koncert urządzono ostatniego kwietnia w pawilonie na plantach od strony ul. Andrzeja Potockiego.

Koncertowi przysłuchiwało się mnóstwo osób, z których wiele chcąc znaleźć sobie dogodniejsze i bliżej orkiestry położone miejsce, zaległo w szerokim promieniu trawnik, przyczem połamano wiele krzewów, zniszczono ogrodzenia plantacyjne, czyniąc szkody, idące w dziesiątki tysięcy.

Gmina m. Krakowa, aczkolwiek z prawdziwem zadowoleniem przyjęła zamierzenia wojskowości wprowadzenia w życie koncertów, nie mogła zgodzić się na to, by publiczność, dla której przyjemności koncerty takie urządzano, przez swe zachowanie się narażała gminę na znaczne koszta. To też prezydjum chcąc zapobiec dalszemu niszczeniu plantacji, zwróciło się do dowództwa okr. korpusu z przedstawieniem sprawy i prosiło władze wojskowe, by te w zrozumieniu intencji gminy, przeniosły koncerty na Rynek, względnie na inne place miasta, na co gmina bardzo chętnie się zgadza. Na odnośne pismo magistratu wojskowość dotąd nie odpowiedziała. Magistrat wyraża jednak nadzieję, że władze wojskowe uwzględnią uzasadnioną jego prośbę i zarządzą koncertowanie orkiestr na Rynku, bądź też innym placu. Uważać to należy za prowizorjum, gdyż o ile tylko publiczność uszanuje planty, magistrat może już w najbliższym czasie zgodzić się na odbywanie koncertów na plantach. Straż plantacyjna, jak się okazało w praktyce, niewiele pomaga, gdyż publiczność nietylko nie słucha wskazówek straży, lecz niestety często plantowego lży nawet i ośmiesza.

ZNIESIENIE WAGONÓW SYPIALNYCH. Dyr. kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Z dniem 5 bm. znosi się ze względu na nieznaczną ilość podróżnych bieg wagonu sypialnego w pociągach Nr. 29 i Nr 30 między Krakowem a Lwowem.

O ADRESY DO KRAKOWA. Krakowska dyrekcja poczt komunikuje: Doręczanie korespondencji w W. Krakowie przez listonoszów odbywa się dzielnicami i należy nietylko do głównego urzędu pocztowego Kraków I. ale także do całego szeregu innych urzędów pocztowych dzielnicowych, a mianowicie: Kraków 8 (Krowodrza), Karków 9 (Łobzów), Kraków 10 (Zwierzyniec), Kraków 11 (Dębniki), Kraków 12 (Grzegórzki), Kraków 13 (Dąbie), Kraków 14 (Podgórze), Kraków 15 (Podgórze—Płaszów), Kraków 16 (Prądnik Czerwony, ulica Warszawska za mostem).

Dlatego jest wskazanem, aby mieszkańcy, zwłaszcza kupcy i przemysłowcy, którym zależy na szybkiem otrzymywaniu przesyłek pocztowych, zechcieli we własnym interesie podawać nadawcom swój adres w Krakowie z oznaczeniem numerem porządkowym tego urzędu pocztowego, który im doręcza przesyłki.

DODATKI DO PODATKÓW. Ogromne wydatki, jakie za sobą pociągają roboty inwestycyjne, podjęte przez krakowską gminę wyznaniową, w szczególności wielkie wydatki na odbudowę szpitala żydowskiego łożone, rozpoczęcie robót około założenia nowego cmentarza, powodujące wydatki w setki miljonów idące, inwestycje w ludowych łaźniach gminnych, znaczne subwencje na stowarzyszenia filantropijne i kulturalne uregulowanie płac urzędników, służby i pensyj wdowich i cały szereg innych wydatków, zmusiły Radę wyznaniową do obmyślenia środków zmierzających do podniesienia dochodów gminnych. — Na ostatniem posiedzeniu, pod przewodnictwem prezydenta gminy żydowskiej, dra Rafała Landaua odbytem uchwaliła Rada po ożywionej dyskusji nałożenie na członków gminy dodatku do podatku wyznaniowego, dochodzącego do 100 procent podatku podstawowego. Nadto uchwaliła Rada ze względu na znaczne zaległości podatkowe nałożyć na podatników, nie płacących podatków w terminach statutem zakreślonych, tytułem kary 5 procent zwłoki miesięcznie od zaległego podatku. Uchwały te przedłożone zostaną magistratowi, a następnie województwu do zatwierdzenia.

NOWY KIEROWNIK WIĘZIEŃ W WIŚNICZU. — Kierownikiem więzień w Wiśniczu został mianowany starszy dyrektor więzień ze Stanisławowa p. Kalous i przybył już na miejsce przeznaczenia. W tych dniach wysłana będzie do Wiśnicza pierwsza partja więźniów profesjonistów z tutejszych więzień sądu okręgowego, którzy zajmą się odnowieniem ubikacyj oraz ich urządzeniem, poczem odejdą dalsze partje, karanych za ciężkie przestępstwa.

O ZDRADĘ GŁÓWNĄ. Odroczona w zeszłym tygodniu rozprawa w sądzie przysięgłych przeciw Stanisławowi Grabowskiemu, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej, miała się odbyć jeszcze w obecnej kadencji. Ponieważ do ostatniego dnia trwania tej kadencji nie przybyli zawezwani do rozprawy świadkowie, przeto izba radna sądu okręgowego postanowiła odroczyć rozprawę do kadencji jesiennej.

NAGŁY ZGON. Onegdaj nad ranem na dworcu krakowskim zasłabł nagle Hersz Eseman, kupiec z Łodzi. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

ZABÓJSTWO. W sobotę po południu zaalarmowano policję, że przy ul. Dwernickiego, zamordowano młodą dziewczynę wystrzałem z rewolweru. Śledztwo ustaliło, że rzeczywiście przy ulicy tej zabił niejaki Madej 19-letnią Grzeczkiewiczównę wśród następujących okoliczności: Madej krytycznego dnia ułożył się z niejakim Górskim, znajomym Grzeczkiewiczównej o kupno rewolweru, który Górski miał następnie odsprzedać niejakiemu O. Po południu o godz. 3 przyszedł Madej do mieszkania Górskiego przy ul. Dwernickiego 7 na II piętrze, gdzie znajdowała się również Grzeczkiewiczówna i przyniósł zamówiony rewolwer 8-strzałowy. Po oglądnięciu rewolweru Górski udał się na pobliską ulicę Blich po nabywcę rewolweru. Po chwili rozległ się głos strzału, a kiedy Górski wrócił, zastał na podłodze zwłoki dziewczyny z przestrzeloną głową. Zawezwana natychmiast policja wszczęła śledztwo, które wykazało, że Madej po odejściu Górskiego bawił się bronią, która wypaliła, godząc śmiertelnie Grzeczkiewiczównę. Madej podawał początkowo, że dziewczyna popełniła samobójstwo, poczem przyznał się, że spowodował śmierć Grzeczkiewiczównej przypadkowo, manipulując nieostrożnie około rewolweru. Madeja zatrzymano w aresztach.

KRADZIEŻ NA PLANTACH. Onegdaj doniósł do policji Józef Modzelewski, że w nocy na plantach nieznany mężczyzna skradł mu portfel z kwotą 107 tys. mk. i dokumentami, poczem zbiegł. Organa policji śledczej jako podejrzanego o popełnienie tej kradzieży aresztowały 28-letniego Juljana Susuła, znanego złodzieja. Dochodzenia dalsze w toku.

NIESUMIENNA SŁUŻĄCA. Na szkodę p. A. Krzysiakowej, zamieszkałej przy ul. Batorego 25, skradła jej służąca Domicela Nowak płaszcz zimowy i bieliznę łącznej wartości 100.000 mk., poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. Za złodziejką, która prawdopodobnie służyła pod fałszywem nazwiskiem, wdrożono poszukiwania.

KRWAWE AWANTURY. Onegdaj jacyś podpici opryszki napadli w nocy na ul. Ludwinowskiej p. K. Lachowicza i ciężko go poranili nożami. Podobnego napadu dokonali jacyś pijani mężczyźni na p. Franciszka Kotulskiego w ulicy Konarskiego i również pokłóli nożami swą ofiarę. Prócz tego na inspekcję policyjną doprowadzono 10 osobników, którzy wyprawiali w stanie pijanym awantury.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

II PAŃSTWOWY KURS WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W KRAKOWIE, jednoroczny, bezpłatny, z liczbą uczestników ograniczoną do 60 osób, rozpocznie się 1 października 1922. Warunki przyjęcia: wiek 18 do 30 lat, świadectwo dojrzałości szkoły średniej lub seminarjum nauczycielskiego, zupełne zdrowie i uzdolnienie fizyczne, obywatelstwo polskie, nieskazitelność moralna i obywatelska. Pierwszeństwo mieć będą osoby, które już przedtem uprawiały gimnastykę, pływanie, sporty, pracowały w sokolstwie lub harcerstwie. Nauczyciele państwowi muszą zwykłą drogą służbową uzyskać całoroczny urlop płatny. Podania z dokumentami i »curriculum vitae« wnosić należy najdalej do 15 września do Dyrekcji Kursu na ręce prof. Ciechanowskiego (Kraków, Grzegórzecka 16).

Kandydaci na II państwowy kurs wychowania fizycznego mogą się zgłaszać na bezpłatną naukę pływania (dającą pierwszeństwo w przyjęciu na kurs) najdalej do 7 lipca do Dyrekcji kursu w Krakowie (Grzegórzecka 16).

STYPENDJA Z FUNDUSZU IM. ADAMA MICKIEWICZA rozdzielone zostały przez Zarząd okręgowy lwowski Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych prowizorycznie w pierwszej serji. Dalszy rozdział nastąpi z początkiem września b. r., wobec czego przedłuża się termin wnoszenia podań do końca lipca. Podania, zawierające potwierdzony przez odnośne władze stan materjalny petentów, oraz dowód, że mąż, względnie ojciec, był członkiem T. N. S. W., przesłać należy za pośrednictwem zarządów Kół pod adresem Zarządu okręgowego we Lwowie (ulica Czarnieckiego l. 12). O ile petenci mieszkają poza obrębem Koła, prześlą podanie za pośrednictwem tego Koła, do którego mąż lub ojciec ostatnio przed śmiercią należał.

ZBIÓRKA. Magistrat zezwolił Komitetowi opieki nad dziećmi ziemi krakowskiej na urządzenie zbiórki ulicznej w dniu 4 lipca br. na cele opieki nad sierotami.

Z kraju i ze świata

PREMJER ŚLIWIŃSKI zawiadomił prezesa rady miejskiej, p. Balińskiego, że oddaje swój mandat wiceprezydenta do dyspozycji rady. Następnie p. Śliwiński pożegnał się z magistratem i pracownikami miejskimi.

ODROCZENIE OBCHODU AMERYKAŃSKIEGO. Dnia 4 lipca, jako w dzień święta niepodległości Stanów Zjednoczonych, miał się odbyć w Warszawie uroczysty obchód, przyczem głównym punktem programu miało być odsłonięcie i poświęcenie pomnika wdzięczności, wznoszonego na Krakowskiem Przedmieściu. Z powodu trudności technicznych, pomnik nie został wykończony na czas i odsłonięcie będzie mogło być dokonane dopiero w jesieni b. r. Wobec tego święto niepodległości w Warszawie nie będzie obchodzone.

ZJAZD CHIRURGÓW POLSKICH. W dniach 29 i 30 czerwca i 1 lipca odbył się w Warszawie doroczny XIX. zjazd chirurgów polskich, na który ze wszystkich dzielnic Polski zjechało się około 300 uczestników. Przedmiotem tematów programowych był odczyt prof. Jurasza (Poznań) o wrzodzie żołądka i dwunastnicy, oraz dra Ostrowskiego (Lwów) i dra Łapińskiego (Warszawa): o gruźlicy kości i stawów i leczeniu sanatoryjnem tego cierpienia. — Zjazd uchwalił rezolucję, wzywającą rząd i samorządy do jak najdalej idącej pomocy dla zapoczątkowania u nas sanatorjalnego leczenia gruźlicy kostnej. Poza tem wygłoszono około 80 odczytów rozmaitej treści.

PIERWSZY KONGRES STENOGRAFISTÓW POLSKICH. W dniu 5 b. m. odbędzie się w politechnice warszawskiej pierwszy kongres stenografistów polskich systemu Gabelsbergera-Polińskiego. Obrady kongresu będą tyczyły między innemi wprowadzenia nauki stenografji do programu szkół średnich.

STRAŻ GRANICZNA. Minister spraw wewnętrznych ukończył pomyślnie pertraktacje z ministrem spraw wojskowych co do odkomenderowania do straży granicznej pewnej liczby oficerów zawodowych, specjalnie dobranych. Między odkomenderowanymi do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych znajduje się szef wydziału żandarmerji, płk. Wł. Jaxa-Rożen, który obejmie stanowisko głównego komendanta straży granicznej z dn. 1 lipca.

Na razie władze wojskowe odkomenderowały 30 oficerów.

Jak wiadomo, straż graniczna jest organizacją cywilną, sformowaną na sposób wojskowy.

W SPRAWIE BUDYNKÓW SZKOLNYCH I MIESZKAŃ DLA NAUCZYCIELI wydało ministerstwo oświaty, na podstawie ustawy z 17 lutego rozporządzenie, zawierające wymiary sal szkolnych w szkołach powszechnych. Powierzchnia podłogi izby szkolnej nie może wynosić mniej, niż 42 m. kwadr., ani więcej 60 m. kwadr. W czteroklasowej szkole dwie izby szkolne, a w pięcioklasowej jedna, winny być większe od pozostałych. W jednym budynku szkolnym mogą się mieścić najwyżej dwie oddzielne szkoły siedmioklasowe, sala gimnastyczna, natryski i kuchnia do nauki gospodarstwa domowego mogą być wspólne dla obu szkół.

Gmina wiejska winna równocześnie z budynkiem szkolnym budować mieszkania dla nauczycieli, jeżeli nie może zapewnić nauczycielom odpowiednich mieszkań w inny sposób. W razie uznanej przez władze szkolne konieczności, mają budować domy mieszkalne dla nauczycieli również gminy miejskie.

PROPAGANDA KOMUNISTYCZNA. Z Warszawy donoszą 2 b. m.: Po przybyciu pociągu lwowskiego na dworzec główny starszy posterunkowy z I. komisarjatu kolejowego, Szafrański, zatrzymał Ignacego Siemionowa z Borysławia, który wiózł większą ilość odezw komunistycznych. Siemionowa wraz z dowodami rzeczowemi odprowadzono do defensywy politycznej.

ROZPRAWA PRZECIW POS. DĄBALOWI. Z Warszawy telefonują nam: Dziś w Sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko posłowi Tomaszowi Dąbalowi, oskarżonemu o publiczne podszczuwanie do zamachu na obecny ustrój państwowy. W śledztwie p. Dąbal nie przyznał się do zarzuconych mu czynów i doręczonych aktów oskarżenia nie przyjął. W sprawie tej powołano 55 świadków. Trybunał składał się: oskarżający podprokurator Rettinger, obrońca adwokat Duracz i Jan Dąbrowski, przewodniczący sędzia Dumiński. Dzisiejszą rozprawę z powodu niestawienia się kilkunastu świadków, między którymi znajdują się marszałek Trąmpczyński, pos. Barlicki i inni, odroczono do dnia następnego.

WYROK NA MAJORA SAWICKIEGO. Z Warszawy donoszą 2 b. m.: Wczoraj wieczorem po wysłuchaniu stron, sąd wydał wyrok, skazujący majora Sawickiego za przestępstwa: nadużycia służbowego, niedbalstwa i fałszu celem ukrycia dwóch przestępstw, na rok więzienia, wydalenie z armji, pozbawienia szarży i oznak honorowych. Sąd zaliczył oskarżonemu dotychczasowy pobyt w więzieniu, uchylił prośbę obrony o tymczasowe zwolnienie oskarżonego z pod aresztu. Prokuurator i obrońca wyroku nie przyjęli. W żadnem z przestępstw sąd nie uznał motywu chęci zysku.

GRASOWANIE ZŁODZIEI W POCIĄGACH. W drodze z Warszawy do Krakowa skradziono na szkodę p. Aleksandry Poniatowskiej ze Słucka walizę skórzaną, zawierającą różne rzeczy łącznej wartości 120.000 mk., oraz 17.000 mk. w gotówce.

Z SOSNOWCA. (Wycieczka z Rumunji. — Pożar). Dnia 22 lipca br. przyjeżdża do Sosnowca wycieczka uczniów akademji handlowej w Bukareszcie, złożona z 100 osób. Na czele wycieczki stoi rektor akademji wraz z kilku profesorami. Goście zabawią w Zagłębiu Dąbrowskiem przez 3 dni.

Dnia 29 ub. m. w południe wybuchł groźny pożar we wsi Krzykawka koło Sławkowa. Pastwą płomieni padło całkowicie 9 osad. Kilkanaście rodzin pozostało bez dachu nad głową.

WYROK ŚMIERCI. Telegram z Katowic donosi: »Oppelner Nachrichten« donoszą: Międzysojuszniczy sąd polowy skazał przywódcę t. zw. bandy »Górki«: Pawła Górkę, oraz dwóch członków tej bandy, robotników kopalnianych Wawrzynka i Bartoszka, na karę śmierci za to, że uwięzili i zastrzelili w dniu 5 maja 1920 roku angielskiego sierżanta w Nowej Wsi koło Katowic.

WŁAMANIE W KATOWICACH. Do gmachu »Deutsches Haus« w Katowicach, w którym mieści się wydział skarbowy województwa śląskiego, włamali się złodzieje i po rozbiciu żelaznych kas skradli 100 tysięcy marek niemieckich. Policja zarządziła pościg i znajduje się już na tropie złoczyńców.

ZAMACH BOJÓWKI UKRAIŃSKIEJ. W nocy z wtorku na środę ubiegłego tygodnia dokonano w Sądowej Wiszni zamachu dynamitowego na budynek, w którym mieścił się posterunek policyjny. Wskutek wybuchu naboju dynamitowego, który ukryty był w piwnicy, część domu została zupełnie zniszczona. W chwili wybuchu znajdowała się w domu jedynie chora żona porucznika, komendanta posterunku. Mimo zawalenia się znacznej części ścian budynku, tak matka, jak i dziecko, cudownym wprost sposobem nie odniosły żadnych obrażeń. W związku z tem aresztowano jako podejrzanych sprawców zamachu 5 ludzi, z których jeden jest byłym komendantem żandarmerji ukraińskiej w Sądowej Wiszni, drugi b. oficerem zachodnio-ukraińskiej misji.

AJENCJA POCZTOWA. Z dniem 1 lipca 1922 roku reaktywowano w Mędzrzechowie, powiat Dąbrowa koło Tarnowa, ajencję pocztową o pełnym zakresie działania, utrzymującą połączenie pocztowe z urzędem pocztowym w Bolesławiu koło Tarnowa.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY SZWAJCARSKICH przybyła dnia 1 lipca do Wilna, gdzie na dworcu kolejowym powitali ją przedstawiciele miasta i dziennikarze. W pierwszym dniu swojego pobytu zwiedziła wycieczka miasto. Na drugi dzień odbył się na cześć dziennikarzy szwajcarskich bankiet, w którym wzięli udział przedstawiciele miasta, posłowie sejmowi, profesorowie uniwersytetu, dziennikarze itd.

DZIENNIKI WŁOSKIE O POLSCE. Dziennikarze włoscy, którzy powrócili z wycieczki do Polski, zamieszczają w swoich dziennikach artykuły, pełne sympatji dla narodu polskiego. »Corriere della Serra« pisze między innemi: Włochy sympatyzowały zawsze z Polską, to też interesy Polski były mocno bronione na konferencji pokojowej, zarówno przez delegację włoską, jak i przez całą prasę włoską. Dziennik zaznacza, że ścisła współpraca ekonomiczna i polityczna jest zapewnioną w stosunkach polsko-włoskich, które obecnie są bardzo serdeczne.

LICZBA OFICERÓW W WOJSKU POLSKIEM. Według urzędowej »Listy starszeństwa oficerów zawodowych«, liczy ogółem wojsko polskie 16.956 oficerów w tem jenerałów 105, pułkowników 467, podpułkowników 828, majorów 1.616, kapitanów 4.571, poruczników 6.196, podporuczników 3.174.

SPRAWA BISKUPA KS. CIEPLAKA. Z Warszawy telefonują nam: Wedle nadeszłych tu wiadomości stwierdzono, że ks. biskupa Cieplaka władze sowieckie nie aresztowały, lecz doręczyły mu jedynie akt oskarżenia i zobowiązały go, że nie wyjedzie na razie z Petersburga. W sprawie tej, jak wiadomo, rząd polski wystosował notę do rządu sowieckiego.

WYROKI NA KSIĘŻY POLSKICH. Miński trybunał rewolucyjny za opór przeciwko zabieraniu kosztowności z kościołów w Mińsku skazał ks. Lisowskiego na rozstrzelanie, ks. zaś Tomaszewskiego i 6 parafjan na karę więzienia od 3 do 6 miesięcy.

STRAJK TRAMWAJARZY W WIEDNIU zakończył się wczoraj rano. Był to strajk, który całym ciężarem spadł na barki ludności pracującej. Pracownicy wszelkiej kategorji milowe przestrzenie musieli przebywać tam i napowrót przed południem i po południu. Miasto straciło w dochodach 800 miljonów koron.

PRZECIW ZDZICZENIU MŁODZIEŻY. Dzienniki donoszą, że pruski minister nauki, sztuki i oświaty, dr Boelitz, wydał odezwę, w której wzywa wszystkich, którzy zajmują się wychowaniem młodzieży, by zapobiegali wszelkiemi sposobami strasznemu zdziczeniu.

KOBIETY W SĄDOWNICTWIE PRUSKIEM. Jak donoszą z Berlina, uchwalił Sejm pruski ustawę, przyznającą kobietom dostęp do sądownictwa.

CHOROBA LENINA. Jak donoszą z Rygi, lekarz niemiecki profesor dr Forster oświadczył, że Lenin choruje na gruźlicę rdzenia pacierzowego. Choroba jest już w drugiem stadjum.

»Chicago Tribune« podaje, że neurolog George Hassin powołany został do Moskwy do Lenina. Hassin wyjechał już do Moskwy.

KATASTROFA KOLEJOWA. Na linji kolejowej Filadelfja—Reading zdarzyła się wielka katastrofa kolejowa, a mianowicie pociąg pospieszny najechał z chyżością 110 kilometrów na pociąg towarowy. Dotychczas wydobyto 9 zabitych, między innymi palacza i maszynistę, 75 ciężko rannych przewieziono do szpitala.

MAJĄTEK ROCKEFELLERA. Zmarły niedawno Wiliam Rockefeller pozostawił w spadku 4 dzieciom poza olbrzymim majątkiem w nieruchomościach, 200 miljonów dolarów w gotówce.

ŚLUB. W kościele św. Marcina ks. proboszcz Michejda pobłogosławił w dniu 1 b. m. związek małżeński pomiędzy p. Juljuszem Schuellerem, artystą malarzem a p. Izabellą Wehrówną.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 2897 Gimnazjum w Gostyninie; 2898—9 (2 cegiełki) Urzędnicy firmy W. Stawiarski i Sp. w Krośnie, rafinerja nafty; 2900 Jugosłoweńska akademska Omladina Praha—Kraków; 2901 Zjazd maturzystów szkoły realnej 1902—1922 w Krakowie; 2902 Uczestnicy zjazdu koleżańskiego w Jarosławiu; 2903 Hufiec harcerski w Przemyślu; 2904 Chrześcijańska Spółka kredyt. handlowa Brzesko; 2905 Pamięci Franciszka Wańtucha — koledzy; 2906 Konsum skarbowy przy admin. podatków w Krakowie i 2908 I pryw. gimnaz. żeńskie w Krakowie — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek przepiękna pełna romantycznego uroku operetka Karolany'iego »Szkoła miłości«, która zdobyła olbrzymi sukces na poprzednich przedstawieniach. Jutro we środę »Piękna Syrena«, przedstawienie dla urzędników po zniżonej cenie. We czwartek wystawia nasz teatr ponownie jedną z najpiękniejszych a zarazem najoryginalniejszych operetek »Apasze«, która wywołała w jak najszerszych warstwach niebywały entuzjazm, a to dzięki prześlicznym tańcom, pięknej muzyce i pysznej grze artystów z Ordonówną, Żelską, Minowiczem, Ostrowskim, Karasińskim i Winklerem na czele, którzy prześcigiwali się w zdobyciu pierwszeństwa. Nadzwyczajne wprost tańce układu baletmistrza E. Koszutskiego budziły zachwyt i były gorąco oklaskiwane.

Z TEATRU »BAGATELA«. Obaj artyści pożegnają dziś krakowską publiczność świetnemi i niezapomnianemi kreacjami w arcywesołej i przemiłej komedji »Pomysł panny Franciszki«. We środę premjera doskonałej farsy z życia wojskowego »Dama z pod Nr 23«. Zawrotne, pełne humoru sytuacje, oraz wykwintny dowcip, w wykonaniu najlepszych sił komedjowych będzie najlepszą rozrywką obecnego sezonu. W roli tytułowej wystąpi p. Nowacki, który także będzie reżyserem. Wyborną obsadę farsy tworzą niezawodne siły teatru pp.: Malicka, Pobóg, Szreniawa, Dąbrowska, Skalska, Turski, Wesołowski, Broński, Henowski, Stodolski, Berski, Ratschka i inni. Bilety sprzedaje kasa teatru cały dzień.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we wtorek z powodu próby jeneralnej operetki »Trzej kawalerowie« — teatr zamknięty. Jutro we środę, na premjerę dana będzie piękna i pełna humoru operetka Berte'go »Trzej kawalerowie«. Operetka ta pod reżyserją dyr. Pilarskiego i kierownictwem muzycznem kapel. Meyerholda zyska pierwszorzędną wspaniałą wystawę oraz doskonałą obsadę.

JEDYNY WIECZÓR ANDY KITSCHMANN—WINDHEIMA—MICHAŁOWSKIEGO, świetnych artystów lwowskich, odbędzie się nieodwołalnie w piątek 7 bm. Wieczór zapowiada się świetnie. Bilety do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR »OPERA I OPERETKA«

Wtorek, 4 bm.: »Szkoła miłości«.
Środa, 5 bm.: »Piękna Syrena«.
Czwartek, 6 bm.: »Apasze«.

TEATR »BAGATELA«

Wtorek, 4 bm.: »Pomysł panny Franciszki«.
Środa, 5 bm.: »Dama z pod Nr 23«.
Czwartek, 6 bm.: »Dama z pod Nr 23«.
Piątek, 7 bm.: »Dama z pod Nr 23«.
Sobota, 8 bm., po poł.: »Kobieta, która zabiła«; wieczorem »Dama z pod Nr 23«.
Niedziela, 9 bm. po poł.: »Ten, którego biją po twarzy«; wieczorem »Dama z pod Nr 23«.

TEATR »NOWOŚCI«

Wtorek, 4 bm.: Teatr zamknięty.
Środa, 5 bm.: »Trzej kawalerowie«.
Czwartek, 6 bm.: »Trzej kawalerowie«.
Piątek, 7 bm.: »Trzej kawalerowie«.

Kącik słowiański.

JUBILEUSZ »MACIERZY ŁUŻYCKO-SERBSKIEJ« W BUDZISZYNIE. Ubiegłego miesiąca obchodził świat łużycko-serbski nader uroczyście 75-lecie założenia »Macierzy łużycko-serbskiej«, która jest prawie jedyną ostoją świadomości narodowej tego narodu słowiańskiego, walczącego ciężko przed zalewem żywiołu niemieckiego, jakim jest zewsząd otoczony. Jedynie Czesi, którzy bezsprzecznie najwięcej się Serbami łużyckiemi zajmowali, licznie byli reprezentowani na tej rzadkiej uroczystości. »Macierz« czeska, praska Akademja Umiejętności, miasto Praga, Muzeum narodowe, »Sokół«, oraz liczni pracownicy duchowi nad Słowiańszczyzną z prof. Czernym na czele, przesłały telegramy z życzeniami. Sprawozdanie sekretarza prałata Żura wykazało, że »Macierz« w ciągu swojego istnienia wzniosła cały szereg szkół i domów narodowych, ratując przez to tysiące dzieci od wynarodowienia. Na zebraniu uchwalono obchodzić uroczyście 5-ciolenią rocznicę śmierci łużyckiego poety Zejlera w dniu 15 września b. r.

Zaznaczyć należy, iż Łużyczanie posiadają od lat 37 świetną »revję« beletrystyczną »Łużica«, stojącą na wyżynie europejskiej pod każdym względem.

ŚMIERĆ RZEŹBIARZA JÓZEFA V. MYSLBEKA. W Pradze zmarł ostatni z wielkich odrodzicieli Czech, nestor rzeźbiarzy słowiańskich, Józef Myslbek, twórca pomnika św. Wacława przed Muzeum narodowem w Pradze. Zasługą Myslbeka jest, iż w swą twórczość niezwykle płodną umiał tchnąć słowiańską duszę, jak to przedtem uczynił jego wielki poprzednik w malarstwie, Manes. — Obawiając się wpływów niemieckich, odrzucał stale świetne i zaszczytne propozycje i zaproszenia Berlina, Drezna i Monachjum. Dziełom jego zarzucają zbytni realizm i akademizm, ale on tylko naśladował naturę i ona jedynie była dla niego »magistra artis«.

Z dzieł jego wymienić należy: »Umierającego Żyżkę«, statuę »Poddaństwa« w parlamencie wiedeńskim, »Ukrzyżowanego«, którym na wystawie rzymskiej europejską sławę zyskał, pomnik św. Wacława, pomnik Husa na uniwersytecie praskim i inne.

»Mistr czesko-slovensky« pochowany został na koszt miasta Pragi.

SUKCESY POLSKIEGO KOMPOZYTORA W JUGOSŁAWJI. Znany ze swoich występów w Polsce jugosłowiański chór akademicki »Mladost« w ostatniem swojem »tournée« artystycznem po Jugosławji produkował kilka utworów muzyka polskiego, dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, które we wszystkich miastach jugosłowiańskich (Osijeku, Belgradzie, Skoplje i Niszu) wywoływały niebywały entuzjazm u publiczności, a słowa pochlebnej oceny u krytyków. Utwory p. Walewskiego musiano wszędzie powtarzać, a kompozycje jego były szczególnie oklaskiwane. Krytyka tak chorwacka, jak i serbska, szczerze wyraża niepośledni talent »brata-Polaka«.

Kompozycje p. Walewskiego zyskują nie od dzisiaj popularność tak w Zagrzebiu, jak i Belgradzie i Lublanie, a utwory jego produkują często podczas »wieczorów muzyki polskiej« lub słowiańskiej. Ostatnio podczas obchodu 3-go maja w Zagrzebiu śpiewał chór »Lisiński« przeważnie utwory p. Walewskiego.

»SLAVJANSKI GLAS« (Sofja, rocznik XVI., t. II.) wyszedł w redakcji dra Mik. Bobczewa. Artykuł wstępny pióra redaktora p. t. »Stosunki międzysłowiańskie« konstatuje — w przeciwieństwie do artykułu dra Grabowskiego w »Przeglądzie bułgarsko-polskim« — że zgoda między Słowianami jest jeszcze bardzo daleką i wykazuje, iż jedynie rychłe porozumienie wszystkich państw narodowych słowiańskich może zawieść Słowianom należne im miejsce i w polityce i kulturze europejskiej. Artykuł »Słowianie i morze« omawia znaczenie morza dla rozwoju państw słowiańskich, a między niemi i Polski. Cały szereg innych artykułów poświęcony jest sprawie słowiańskiej, a więc Serbom łużyckim, Bułgarom, zjazdowi uczonych słowiańskich w Pradze, który wytknął program wzajemnego zbliżenia Słowian na polu naukowem i kulturalnem. Sympatyczny ten numer zamyka przegląd literackich nowości poszczególnych narodów słowiańskich.

W ostatnim numerze »Przeglądu bułgarsko-polskiego« (Sofja) zwraca uwagę korespondencje poetki p. Dory Gabe-Penew z Warszawy i Krakowa, oraz wyczerpujący artykuł dra W. Taszyckiego z Krakowa, poświęcony nowościom polskim z zakresu filologji polskiej i słowiańskiej.

Vil. Fr.

Przełom w Niemczech

WYKRYCIE ORGANIZACJI »CONSUL«.

Wiedeń, 2 lipca. (PAT.) »Neue Wiener Tagblatt« donosi z Berlina: Policji politycznej powiodło się dostać w swe ręce listę członków organizacji »Consul«. Lista ta obejmuje 750 nazwisk. — Przeciw wszystkim tym osobom wdrożono dochodzenia. Część z nich aresztowano. — **Ogółem aresztowano dotychczas w związku z zamordowaniem Rathenaua 100 osób,** w przeważnej części aresztowanym udowodniono, że wiedzieli o morderstwie, względnie z niem współdziałali. **Wszyscy aresztowani należą do partji niemiecko-narodowej.** Do Berlina przybył prezydent policji ze Szczecina i odbył dłuższą konferencję z prezydentem policji berlińskiej. **Policja zdołała wykryć całą** organizację »Consul« w jej najdrobniejszych szczegółach. O dalszych działaniach tej organizacji niema mowy.

MINISTERSTWO DLA OCHRONY REPUBLIKI.

Berlin, 2 lipca. (PAT.) »Sozialistische Korrespondenz« donosi: Stronnictwa socjalistyczne zażądają od rządu utworzenia **osobnego ministerstwa dla ochrony Rzeczypospolitej.**

USUNIĘCIE URZĘDNIKÓW OD POLITYKI.

Monachjum, 2 lipca. (PAT.) »Münchener Augsburger Abendszeitung« donosi z wiarygodnego źródła, że rząd berliński ma zamiar po załatwieniu ustawy o ochronie rzeczypospolitej, przedłożyć projekt ustawy, **któraby zabroniła urzędnikom, jak długo pozostają w służbie czynnej, wszelkiej działalności politycznej.**

UDZIAŁ NIEZAWISŁYCH SOCJALISTÓW W RZĄDZIE.

Berlin, 2 lipca. (PAT.) »Berliner Tageblatt« pisze: Dla oceny politycznego położenia w Niemczech znamiennym jest fakt, że socjalnidemokraci postawili wczoraj pod adresem socjalistów niezawisłych zapytanie, czy zasadniczo godzą się na przystąpienie **do koalicji stronnictw Reichstagu i na udział w rządzie Rzeszy.** Dziś odbywa się konferencja niezawisłych socjalistów, na której uchwaloną będzie odpowiedź. Powszechnie przypuszczają, że odpowiedź ta wypadnie **twierdząco.** Niezawisłym socjalistom mianoby dać **dwa miejsca w gabinecie.** — Mówią, że niezawisły socjalista, dr Breitscheid ostałby ewentualnie zamianowany sekretarzem stanu w urzędzie **spraw zagranicznych.**

ODPOWIEDZ SOCJALISTÓW NIEZAWISŁYCH.

Berlin, 3 lipca (PAT). Wczoraj odbyło się w Berlinie posiedzenie frakcyjne niezawisłych socjalistów, a potem konferencja państwowa stronnictwa niezawisłych socjalistów. Przedmiotem obrad była propozycja, jaką uczynili socjaliści większości niezawisłym, wzywając ich, aby wstąpili do rządu. Socjaliści niezawiśli w odpowiedzi na tę propozycję powzięli uchwałę, że **w zasadzie propozycję przyjmują, wyrażają jednak życzenie, aby stronnictwa koalicyjne zapoznały się przedtem z życzeniami niezawisłych socjalistów w zakresie związków zawodowych.**

Wojna domowa w Irlandji

POWSTANIE ROZSZERZA SIĘ.

Dublin, 2 lipca. (PAT.) Podjęcie kroków wojennych jest oczekiwane każdej chwili. — Przeciwnicy **czynią gorączkowe przygotowania do walki.** Powstańcy ustawili na wielu ulicach barykady. Według dzienników **powstanie rozszerza się** na hrabstwa zachodnie i południowe, gdzie powstańcy w kilku miejscowościach opanowali koszary.

POŁĄCZENIE KOLEJOWE Z BELFASTEM PRZERWANE.

Leafield, 2 lipca. (PAT.) Powstańcy wysadzili most kolejowy na południe od miasta Dregheda **przez co komunikacja kolejowa z Belfastem jest przerwana.**

WALKI W DUBLINIE.

Leafield, 2 lipca. (PAT.) Walki w Dublinie trwają w dalszym ciągu. Mimo poddania się powstańców, którzy znajdowali się w pałacu sprawiedliwości, **inne grupy powstańców zajmują bardzo mocne stanowiska.** W czasie dotychczasowych walk było w Dublinie **40 osób zabitych i 185 rannych.**

BEWZGLĘDNOŚĆ POWSTAŃCÓW.

Leafield, 2 lipca (PAT.) Wedle oficjalnego komunikatu wolnego państwa irlandzkiego O'Conner oświadczył, że **celowo kazał wysadzić w powietrze Fourcourts, ażeby zgubić wojska republikańskie, przyczem wyraził żal że liczba zabitych nie jest większą.**

MANIFEST RZĄDU IRLANDZKIEGO.

Hanower, 2 lipca. (PAT.) Radio. Rząd irlandzki wystosował do narodu irlandzkiego manifest, w którym oświadcza, że powstanie republikanów zmierza do obalenia angielsko-irlandzkiego układu. Manifest wzywa ludność, **aby nie przyłączała się do powstania, gdyż mogłoby to doprowadzić do wojny między Anglją a Irlandją.**

ROZŁAM WŚRÓD WOJSK REPUBLIKAŃSKICH.

Paryż, 3 lipca (PAT). »Matin« donosi z Belfastu, że **regularne wojska republikańskie** operujące w okolicy Listowel, po przeprowadzeniu dłuższych rokowań z powstańcami, **kapitulowały.** W miejscowości Donegal znaczne oddziały wojsk republikańskich zajmujące ważne punkty strategiczne, **odrzucają propozycję kapitulacji.** Donoszą o przybyciu do Londonderry wielu dezerterów armji republikańskiej, któych policja ulsterska natychmiast rozbraja.

POWSTAŃCY ODRZUCILI PROPOZYCJĘ POKOJU.

Dublin, 3 lipca (PAT). Arcybiskup, lord mer miasta oraz sekretarz partji robotniczej, przedstawili szefom powstańców **propozycje pokojowe. Propozycje te zostały odrzucone.** Wobec tego wojska rządowe zaatakowały przy pomocy kulomiotów i automobilów pancernych siły powstańców, wypierając je z wielu pozycyj i biorąc 400 jeńców. Donoszą o wybuchach min w wielu miejscach. Dnia 3 bm. o godz. 1 rano nastąpiła ponowna wymiana zdań.

FRANCJA WYDAŁA 90 MILJARDÓW NA POCZET ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 2 lipca. (PAT.) Przemawiając na bankiecie, wydanym przez sfery handlowe i przemysłowe, Poincare, przypomniał, że uczestniczył w analogicznym bankiecie w roku 1912, kiedy to sytuacja na Wschodzie **zagrażała już pokojowi Europy,** i wskazał na wysiłki, jakie czynił przed wybuchem wojny dla utrzymania pokoju. Niemcy zmyśliły nazajutrz po **deklaracjach wojennych kalumnie skierowane przeciwko Francji i tak oszczercza kampanja jest prowadzona do dzisiaj.** — Powinna ona ustąpić przed rzeczywistością. Francja domaga się zachowania praw, uzyskanych przez zwycięstwo. Dzisiaj, gdy Niemcy **pracują energicznie nad odbudową swoich sił przemysłowych i handlowych, gdy wierzytelności francuskie nieustannie się obniżają,** Francja domaga się tylko aby nareszcie ustało jej rozczarowanie, **żąda zapłaty długów** i nikt nie może uważać, że te pretensje są przesadne, Francja dźwiga obecnie sama ciężar odszkodowań, które powinny ponosić Niemcy i **wydała już na rachunek Niemiec 90 miljardów.** Jeżeli Francja padnie pod tym ciężarem, to wstrząśnienie to **da się odczuć w całym świecie,** wobec tego, że Francja zajmuje ważne miejsce w dziedzinie równowagi światowej. Francja nie dąży bynajmniej do celów egoistycznych i pragnie pozostać w dalszym ciągu jedną z najlepszych bojowniczek cywilizacji i postępu.

UROCZYSTOŚCI NA CZEŚĆ MIASTA VERDUN.

Londyn, 3 lipca (PAT) W całym Londynie odbyły się wczoraj manifestacje na cześć Verdunu, adoptowanego przez Londyn. Popołudniu w Aberdshall orkiestra gwardji republikańskiej dała koncert muzyki francuskiej, na którym był obecny król i królowa.

ZAPOWIEDŹ GŁODU NA UKRAINIE.

Genewa, 3 lipca (PAT). Kapitan Quisling, przedstawiciel dra Nansena na Ukrainie, nadesłał depeszę stwierdzającą, że według ostatnich oficjalnych danych tegoroczne **zbiory na Ukrainie będą się równały połowie normalnych rocznych zbiorów. Znaczy to, że głód będzie się srożył w dalszym ciągu,** w niektórych okręgach nawet po dokonaniu żniw, zwłaszcza w Zatorożu, gdzie tylko trzecia część powierzchni zasianej w zeszłym roku była zasiana w tym roku.

Przypuszczają, że zbiory na Ukrainie dadzą 2.880.000 ton zboża ozimego, z czego 704.000 w pięciu okręgach dotkniętych głodem, oraz 5,280.000 ton zboża jarego. Przewidują, że na Krymie zbiory dadzą 123.000 ton.

REWOLUCJA PRZECIWBOLSZEWICKA.

Hanower, 2 lipca. (PAT.) Według doniesień Z Helsingforsu, rewolucja antybolszewicka w Turkiestanie **rozszerza się.** Rewolucjoniści obsadzili miasta Buchara, Samarkand i Aschabad. Gubernator sowiecki Turkestanu został przez rewolucjonistów **stracony.**

† Stanisław Koźmian

Kraków, 4 lipca.

Wczoraj w godzinach popołudniowych zmarł w Krakowie wybitny mąż stanu i publicysta, jedna z najświetniejszych głów politycznych w Polsce — najstarszy wiekiem chorąży konserwatywnego obozu, Stanisław Koźmian.

Sędziwy twórca »Teki Stańczyka« przeżył swój czas i swoich współczesnych. Patrzył na zgon wszystkich po kolei towarzyszów broni, z którymi szedł śmiało w bój polityczny, święcąc w nim niejednokrotnie wielkie triumfy, zdobywając w stolicy monarchji, która o losach naszych decydowała, wpływy niemałe, które zużytkowywał dla celów swej niegdyś potężnej partji. Kiedy przed laty sześciu zmarł Stanisław Tarnowski, długoletni jego towarzysz politycznej pracy, Koźmian w artykule p. t. »Ostatni« napisał rzewne pożegnanie kierunkowi politycznemu, któremu przeważną część życia poświęcił.

Zanim w obszerniejszym artykule omówimy wielostronną działalność zmarłego, notujemy na razie pod pierwszem wrażeniem o jego zgonie kilka najważniejszych dat z jego życia.

Śp. Stanisław Koźmian urodził się w Piotrowicach w gub. lubelskiej w r. 1835. Syn Andrzeja Edwarda i Teofili ze Skrzyńskich, członek rodziny od kilku pokoleń dobrze zasłużonej piśmiennictwu i krajowi, od młodości wchłaniał w siebie atmosferę wysokiej kultury umysłowej. Uczęszczał na uniwersytet krakowski a uzupełnił wiedzę na wszechnicach zagranicznych w Paryżu i w Bonn.

Zaraz z początkiem ery konstytucyjnej w Austrji rzucił się w wir życia politycznego i odtąd stale jako redaktor »Czasu« i działacz polityczny służył krajowi i swemu stronnictwu. — Razem ze St. Tarnowskim i Józefem Szujskim założył obóz polityczny »Stańczyków«, którego wyznaniem wiary była wspólnie napisana przez wszystkich trzech »Teka Stańczyka« ogłoszona w r. 1871.

W następnych latach zajął się teatrem i jako dyrektor sceny krakowskiej zapisał chlubnie swe imię w historji polskiego teatru, któremu nadał piętno cywilizacyjne i literackie. Erę jego rządów opromienia do dziś tradycja najjaśniejszych chwil teatru, największych w Polsce teatrów aktorskich.

Niezależnie od pracy w teatrze działał Koźmian w polityce i w publicystyce na szpaltach »Czasu« i »Przeglądu Polskiego«. W r. 1870 wybrany posłem do Sejmu z większej własności okręgu tarnowskiego, na życzenie Gracholskiego wszedł także do Rady państwa w Wiedniu. I w tej chwili rozpoczyna się najczynniejsza era w jego życiu, era, która dostarczyła niemało pola do krytyki, a w kraju bynajmniej poza ciasnem kołem zachowawców nie zdobyła popularności. Wyjątkowe wpływy, jakie sobie zdołał śp. Koźmian wywalczyć w Wiedniu, zużytkował w pierwszym rzędzie dla celów swego najbliższego otoczenia politycznego, co ściągnęło na niego niechęć nawet w kołach Stańczyków, których odłam tz. »starzy Stańczycy« za sprawą śp. Pawła Popiela wypowiedział mu sojusz polityczny.

W r. 1885 złożył Koźmian dyrekcję teatru krakowskiego i oddał się wyłącznie pracy publicystycznej, jako redaktor »Czasu«, a następnie po przeniesieniu się do Wiednia, w charakterze jego politycznego kierownika i korespondenta, jako mąż zaufania ministrów Taaffego i Kaz. Badeniego. Z tych czasów datują się też jego książki o teatrze, studja polityczne i wrażenia z podróży, w których erudycja niepospolita walczy o lepsze z wytwornością słowa. Z tych pism głos jego »Ein Pole über Bismarck« obudził zainteresowanie daleko poza granicami Polski i Austrji.

Ostatnie lat 20 przed wojną spędził Koźmian w Wiedniu, gdzie sprawował urząd członka rad nadzorczych kilku instytucyj finansowych. Wojna wyrzuciła go ze stolicy Austrji i nakazała powrót do kraju Do ostatnich chwil życia zachował śp. Koźmian umysł trzeźwy, radą swą i doświadczeniem wspierając obóz polityczny konserwatywny, z którym do zgonu w stałym i nieprzerwanym pozostawał kontakcie.

Mimo diametralnie przeciwnego stanowiska, jakie dziennik nasz w stosunku do śp. Koźmiana w biegu lat zajmował, mimo wieloletnich politycznych walk, jakie staczać nam przyszło z obozem śp. St. Koźmiana, umieliśmy zawsze ocenić wielki, niepospolity jego talent i zdolność, które w innych może warunkach i w innych stosunkach niż te, które porozbiorowa wytworzyła era, pierwszorzędne wywalczyć mu mogły w Polsce stanowisko.

Publicystyczny, literacki i kulturalny dorobek, jaki śp. St. Koźmian po sobie zostawia, zapewniają śp. St. Koźmianowi wybitne imię w literaturze politycznej i historji polskiego teatru.

Ze sportu

JUTRZENKA—CZARNI 0:0. Przebieg niedzielnych zawodów Jutrzenki z Czarnymi ze Lwowa nie był interesujący. Była to gra drużyn równorzędnych, toczyła się też ona przeważnie na środku boiska. Kombinacyjnie górowała nieznacznie Jutrzenka. Pewnych pozycyj nie zdołała wyzyskać ni jedna ni druga strona. — Sędziował naogół dobrze p. Lustgarten.

INNE WYNIKI:

Lwów. Z okazji piętnastolecia Pogoni urządzone zawody footballowe dały wyniki następujące: S o b o t a: Pogoń—Wisła 5:1 (2:1). Zawody z powodu ulewnego deszczu skrócono o 10 minut. N i e d z i e l a: Wisła—Polonja 4:4 (2:1). Obie drużyny uzyskały po jednej bramce z rzutu karnego. Dziś, we wtorek, odbędą się zawody Pogoń—Polonja.

Wiedeń. Dwie niespodzianki miał Wiedeń w sobotnich rozgrywkach o mistrzostwo. Mianowicie Sportklub przegrał z Floridsdorfem 0:1, a Rapid z Rudolfshüglem 0:2. Hakoah—Admira 3:0. Podczas zawodów Rapid—Rudolfshügel przyszło do awantur na boisku. Mianowicie kiedy jeden z graczy Rudolfshügelu uderzył jednego z grających Rapidu, przyszło do ogólnej bójki między graczami. Do bójki wmieszała się publiczność. Zaczęto rzucać krzesła między bijących się. Publiczność wtargnęła do wnętrza i wzięła udział w bójce. Dopiero interwencja policji położyła kres awanturom.

W mistrzostwie Wiednia prowadzi dalej Sportklub 32 punktami. Następnie idą Hakoah i Rapid, którzy mają po 31 punktów. Rapid skończył już swoje rozgrywki. Sportklub spotkać się jeszcze ma z Wafem i Admira. Hakoah z Wackerem i Simmeringem. Który z tych dwu klubów zdobędzie tytuł mistrza, przewidzieć nie można. Przy równej ilości punktów lepszy stosunek bramek posiada Sportklub.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY W KRAKOWIE, który odbywał się w dniach 25, 26, 27, 28 i 29 czerwca na boiskach tennisowych A. Z. S. w Parku Krakowskim, dał następujące rezultaty:

1) Gra pojed. panów o mistrzostwo zachodniej Małopolski: I nagroda p. Kelemen (MAC Budapeszt); II p. Szwede (AZS Kraków); III. pp. Göner (MAC Budapeszt) i Zawisza (Warsz. L. T. Kl).

2) Gra podw. panów o mistrzostwo zach. Małopolski: I. Smith i Szwede; II. Whitehead i Szczerbiński.

3) Gra pojed. pań o mistrzostwo zach. Małopolski: I. Dubieńska; II. Boniecka.

4) Gra podw. pań i panów: I. Dubieńska-Kelemen; II. Lieblingowa-Göner.

5) Gra pojed. panów II kl.: I. Mückenbrun; II. Brzezowski; III. Frączkiewicz i Godlewski (Lw. T. Ł.)

6) Gra pojed. panów z wyrównaniem: I. Fr. Göner; II. Zawisza (W. L. T. K.); III. Szczerbiński (W. L. T. K.) i Kuchar Wlad (Lw. T. Ł.)

7) Gra podw. panów z wyrównaniem: Ostatecznej rozgrywki z powodu deszczu nie ukończono. Do finale doszli Szczerbiński-Zawisza i Haliński-Potuczek, którym też przypada nagroda I i II przez losowanie.

8) Gra podw. pań i panów z wyrównaniem: I. Zahaczewska-Smith; II. Zaleska-Potuczek.

9) Gra pojed. pań z wyrównaniem: I. Zaleska; II. Gottesmanowa.

Dział ekonomiczny

* BANK DYSKONTOWY WARSZAWSKI, oddział w Drohobyczu, otworzył ekspozyturę w Borysławiu, która załatwiać będzie wszelkie transakcje bankowe.

UMOWA KOLEJOWA Z UKRAINĄ. We Lwowie podpisano umowę z delegatami Ukrainy sowieckiej, w sprawie ruchu kolejowego Podwołoczyska—Wołoczyska.

* POŁOŻENIE GOSPODARCZE RUMUNJI. — W Rumunji wywołała ostrą krytykę działalność państwowej administracji, która zawiniła w spadku kursu lei i naraziła koła przemysłowe, handlowe i finansowe na wielkie straty z powodu przesilenia. Obieg banknotów wzmógł się o kilka miljardów, papiery przemysłowe i handlowe uległy zdeprecjonowaniu, bilans handlowy państwa stał się biernym. Ruch towarowy zmniejsza się wobec wzmożonej produkcji i odczuwa się brak dostatecznej sieci torów, oraz składów dla zamagazynowania lokomotyw i wagonów. Wywóz drzewa dochodzi zaledwie do ilości, jaką dawna Rumunja wywoziła, naftę magazynuje się, gdyż nie można jej należycie transportować.

Przemysł farbiarski ogranicza się do małych rozmiarów wobec konkurencji niemieckiej, przemysł mydlarski podnosi się znacznie, chemiczny stara się zadowolnić wymagania ludności, by odciągnąć ją od przyzwyczajenia do obcej produkcji i zagranicznej marki w tej branży.

Tegoroczne zbiory zapowiadają się dobrze. — Przez wywóz plonów administracja państwowa ma nadzieję podnieść kurs lei i naprawić dotychczasowe błędy, przez nią popełnione, celem rozwoju gospodarczego kraju, posiadającego obfite skarby naturalne.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (3 lipca). — Miljonówka trans. 1490—1465—1475, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 220, sprzedaż 223, kupno 218. 4% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 58'50—58—58'25 sprzedaż —, 5% Warszawy sprzedaż 205, kupno 200 oblig. z 1915 i 1916 trans. 240, Przezorność trans. 87—87'50.

Akcje: Bank dyskontowy 4100—4090—4100. Bank zachodni 3150—3125, bez kuponu, Bank kredytowy w Warszawie 3300—3400, Firley 850, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 7350—7275, Lilpop-Rau-Loewenstein 4075—4100, Ostrowieckie zakłady 7825, Rudzki i Ska 2800—2725, Starachowice 6050—6000, Zakłady żyrardowskie 78.000—78.500, Borkowski 1275—1300 Bracia Jabłkowscy 1850—1990, Warsz. Tow. trans. i żeglugi 1750—1735, Polska nafta 1850—1835.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 4892'50—4920—4840, sprzedaż 4860, kupno 4820, franki francuskie 406, marki niemieckie 12'25—12'10, trans. —

Czeki: Gdańsk trans. 1190—1192'50—1180, sprzedaż 1200, kupno 1160, Belgja trans. 390—392, sprzedaż —, Londyn trans. 21.450—21.800—21.675, sprzedaż 21.775, kupno 21.575, Nowy York trans. 4892'50 4850, sprzedaż 4870, kupno 4830, Paryż trans. 407—412—407'50, sprzedaż 409'50, kupno 405'50, Praga trans. 98'75—95, Wiedeń trans. 25'25, sprzedaż 25'50 kupno 24'50.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (3 lipca). Zamknięcie giełdy. Berlin 1'26, Holandja 203, Nowy York 525'50 Londyn 2325, Paryż 4405, Medjolan 2465, Bruksela 42, Kopenhaga 113'25, Sztokholm 136, Chrystjanja 88, Buenos Aires 188'50, Praga 1010, Budapeszt 0'50 Zagrzeb 165'50, Warszawa 0'11¼, Wiedeń 0'02¾, austr. korona stemplowana 0'02 7/8.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Tendencja zwyżkowa dla obcych walut i dewiz z wyjątkiem marki niemieckiej nie ustaje. Spekulacja, która od szeregu miesięcy odsunęła się od rynku pieniężnego, znów podnosi głowę, grając na zniżkę marki polskiej, co jest zawsze okolicznością znacznie potęgującą haussę.

W obrotach przekazowych prym wiedzie korona czeska, która znów zrobiła 4 punkty, korona austrjacka bez zmiany, liry mocniejsze o 5 punktów, marka niemiecka słabsza o 1. Dolary szacowano wyżej o 150 punktów, franki francuskie i szwajcarskie o 20, funty szterlingi 400.

W obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi zastój. Zaledwie sześć gatunków było przedmiotem nielicznych transakcyj po kursie niejednolitym, niewiele zmienionym. Większe zainteresowanie dla »Pharmy« i »Sierszy«.

Z akcyj bankowych kupowano »Spółki Zarobkowe« po 2200, papiery procentowe bez ruchu.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 3 lipca 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercjalny	400'—	450'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku spółek zarobk.	2100'—	2300'—
Transakcja		2260'—
Polskie Tow. handlowe	630'—	700'—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)	3600'—	3900'—
Transakcja	3700'—	3900'—
»Polski Glob«	700'—	800'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	4900'—	5260'—
Transakcja		5000'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1250'—	1400'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28.000'—	31.000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	1600'—	1800'—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«	725'—	825'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	5900'—	6200'—
Sierszańskie zakłady górn.	5900'—	6100'—
Transakcja	5900'—	6000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór.	5000'—	5200'—
Transakcja	5100'—	5200'—
Polska Nafta	1700'—	1900'—
Transakcja		1775'—
»Oikos«	7500'—	8000'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3500'—	3800'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	2000'—	2200'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3400'—	3600'—
Transakcja		3500'—
Ska akc. elektr. okr. w Sierszy	1200'—	1400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zjed.	4800'—	4900'—	4800'—	4900'—
Dolary kanadyjskie	4700'—	4800'—	4700'—	4800'—
Franki francuskie	395'—	410'—	400'—	415'—
Franki belgijskie	380'—	390'—	380'—	390'—
Franki szwajc.	920'—	940'—	920'—	940'—
Funty szterl.	21200'—	21700'—	21200'—	21700'—
Marki niemieckie	11'75	12'25	11'75	12'25
Transakcja			12'15	11'90
Korony austr.	0'26	0'28	0'24	0'26
Transakcja			0'24¼	0'24½
Korony czeskie	92'—	95'—	94'50	96'50
Transakcja			94'15	96'—
Korony węgierskie	4'50	4'90	4'50	4'90
Korony duńskie	970'—	1000'—	970'—	1000'—
Lei rumuńskie	25'—	27'—	27'—	29'—
Liry włoskie	220'—	230'—	220'—	230'—
Transakcja				227'—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·20 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2, wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropskiego,** Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i **reklamy kolejowe „Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Biuro ogłoszeń i reklamy „Przyjaciel" **Jan Stańczak,** Dębniki, ul. Madalińskiego 18.

Fabryki.

Fabryka lin konopnych i wszelkich wyrobów powroźniczych Stanisława Wałkowińskiego, ul. Lelewela 11. Firma powyższa nie posiada filji ani sklepu a znajduje się tylko w Dz. XII, przy ul. Lelewela 11.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Fotograficzny zakład.

„Erna", ulica Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w **5-ciu minutach.**

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" Smoleńsk l. 9; przedstawienia we wtorki, czwartki i niedziele.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Gazeta krawiecka zawiera: naukę kroju, opisy mód, cenniki, ustawy o uczniach i patentach, wszelkie wiadomości fachowe. Prenumerata półroczna 600 mkp. Redakcja: Kraków, Mikołajska l. 13. Tamże do nabycia żurnale i formy.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Bazar krajowy

Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. l. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detajlicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie,** płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska,** ul. Sławkowska l. 13.

Hojtasz i Wolkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męskich i damskich, znakomici przykrawacze — robotnicy pierwszej klasy — wykonanie punktualne — **przejezdnym wykonanie w ciągu 24 godzin.**

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 13, Telefon Nr 3037. Zamówienia wykonuje solidnie o 30% niżej cennika. Przez wakacje uskutecznia wszelkie przeróbki i przechowuje garderobę.

T. Sierpiński, pracownia i skład futer, ulica Florjańska l. 32.

Wytwórnia krawatek „Mery" ul. Szpitalna 20, I piętro.

Obuwie.

Firma **H. Weinmann,** Starowiślna 6 — w wielkim wyborze **obuwie męskie luksusowe,** jakoteż bielizna męska i damska, kapelusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Solidna firma **Gizela Brand,** Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

Przedsiębiorstwa handl. i przemysłowe techniczne i transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 1218-19.

Biuro spedycyjne **[illegible]sohn,** plac Dominik[illegible], telefony 86 i 2056.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Syngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Różne.

Fortepiany, pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

- Bechstein
- Bösendorfer
- Blüthner
- Ehrbar
- Ibach
- Kotykiewicz
- Lauberger & Gloss
- Seiler
- Schiedmayer
- Stingl
- Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Używane sprzęty mieszkaniowe, metalowe, maszynowe i t. p., przyjmuje do sprzedaży Juljan Tokar, ul. św. Jana 10.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Heim, Starowiślna 33, guziki, nici, podszewki, płótna oraz wyroby pończosznicze.**

OBRAZY wybitnych malarzy polskich po niskiej cenie ma do sprzedania **Biuro komisowe „ARS"** Kraków, ulica Zielona L. 28.

Handel żelazno-galanteryjny i przyborów kuchennych Antoni Steciak, ul. Zwierzyniecka l. 15.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA", Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 15, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki, oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21, Telefon Nr 3468.

Kajetan **Dudziak,** ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadaln. sypialń, biur itp.**

Kat. wytwórnia **kołder M. Matusiewicz,** ul. Poselska 20.

Sport.

- **Piłki nożne**
- **Rakiety (tennisy)**
- **Kręgle**
- **Krokiety**
- **Lekkie atletyczne**

cenniki darmo i ofrankowane

L. Weindling
Kraków, ul. Grodzka 26

Nauczycielka z egzaminami państwowemi przyjmie posadę w domu obywatelskim. Zarząd wydziałowej szkoły żeńskiej w Jaśle. 3450

Skradzione dokumenty wojskowe na nazwisko Marjan Zieliński (ur. w r. 1898, zamieszkały: Kraków X, Barska 125) unieważnia się. 3457

Zgubiono kartę powołania, wystawioną w P. K. U. Olkusz. Unieważniam, Jakób Kurek. 3448

Skradzione dokumenty wojskowe na nazwisko Benedykt Zieliński, urodzony i zamieszkały w Krakowie 20 listopada 1890 roku, (Rynek gł. l. 26), unieważnia się. 3456

Kupię kompletną, wykwintną jadalnię oraz srebro stołowe. Zgłoszenia listowne pod **„Jadalnia"** do biura ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 3454 1 2

Kupię piękne lustro weneckie oraz dywany perskie. Zgłoszenia listowne pod **„Lustro"** przyjmuje biuro ogłoszeń Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. 3455 1 2

Poszukuję pokoju lub stancji z piecem kuchennym. Za odstąpienie mogę udzielać przez rok nauki gry na skrzypcach lub przedmiotów w zakresie szkół wydziałowych. Zgłoszenia pod **„Ernest"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3463

Kursa maturyczne i uzupełniające „NAUKA"

w Krakowie, ulica Jasna l. 5

przygotowują do matury gimnaz., realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna **i systemem korespondencyjnym.** 8 10 0

Okazyjnie! Podszewki pod żakiety i płaszcze: Kraków, Brzozowa 4, I piętro. 3195 6 10

Dla letników w górzystej okolicy, blisko lasów i rzeki, kilka mieszkań z utrzymaniem, zaraz. Zgłoszenia **„Dla letników"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3376 3 3

Resztki okazyjne

na kostjumy i suknie, po cenach fabrycznych: Kraków, Brzozowa 4, I piętro. 3407 3 3

Korepetycję w Krakowie lub na wsi, w lepszym żyd. domu, przyjmie absolwent gimnazjum. — Zgłoszenia pod **„Absolwent"** do Administracji „Nowej Reformy". 3424 2 2

Garnitur klubowy, skórą kryty, okazyjnie do sprzedania. Ulica Florjańska l. 16, u tapicera. 3425 2 3

Najuporczywszy ból głowy

i migrenę usuwa znany proszek z **Kogutkiem, „Migreno-Nervosin".** Żądać w aptekach i składach aptecznych. **Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.** 1774 30 30

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 240 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 240 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 100 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 3060

Zakład kredytowy miast małopolskich
(Bank Dewizowy)

Kraków, Rynek główny L. 34, Pałac Spiski

przyjmuje wkłady na książeczki i rachunki bieżące; załatwia wszelkie czynności bankowe, przekazy, akredytywy, kupno walut. 3269 1 6

Zakład ponosi z własnych funduszów opłaty stemplowe i podatek 10%-owy. Godziny kasowe od godz. 9—1 w poł.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia Spółki akcyjnej „TRZEBINIA", fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, odlewnia żelaza i metali w Krakowie, z dnia 27-go maja b. r., ustaloną została dywidenda od akcji na rok 1922 w wysokości

mkp. 98.

Wypłatę kuponów uskuteczniają od dnia dzisiejszego:
Polski Bank Krajowy, Oddział w Krakowie, Zakład centralny we Lwowie i tegoż Oddziały i
Bank Towarowy, Oddział w Krakowie, Zakład centralny w Warszawie i tegoż Oddziały.

Zarazem zawiadamia się, że nie podjęte do dnia 15-go lipca 1922 r. sztuki V emisji, złożone zostaną na koszt subskrybentów do depozytu bankowego. 3434 1 2

DYREKCJA.

Zawiadomienie.

Naszych P. T. Odbiorców zawiadamiamy, że od dnia 1-go lipca 1922 r. przedstawicielem naszym w Krakowie jest

p. Maurycy Vorzimmer
w Krakowie, ul. Wrzesińska L. 7, telefon Nr 256.

Towarzystwo akcyjne
3451 Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini.

PIERWSZA MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH
A. POGORZELSKIEGO

Nr telefonu 98 KRAKÓW ul. św. Łazarza 19

wyrabia meble blaszane i żelazne, jak: łóżka dziecięce, studenckie, stolikowe i duże, z materacami lub bez, wkłady siatkowe i t. p.; umywalnie blaszane w kilku gatunkach do wyboru; kasety żelazne, rowerki, tresynki, saneczki sportowe, lakierowane i emaljowane na gorąco.

Utrzymuje na składzie powyższe wyroby w wielkim wyborze.

Natychmiastowa wysyłka na prowincję. Przyjmuje również zamówienia.

Sprzedaż hurtowna i częściowa po cenach fabrycznych 1320 3 7

PŁÓTNA

PŁÓCIENKA BATYSTY
MATERJE WEŁNIANE, DAMSKIE I MĘSKIE
UBRANIA MĘSKIE I DAMSKIE
PŁASZCZE
KOSZULE MĘSKIE, BIAŁE I KOLOROWE
KOCE PLEDY CERATY

poleca

SZATNIA APROWIZACJI MIAST
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
KRAKÓW — PAŁAC SPISKI. 3338 2 2

Sprzedaż każdemu bez ograniczeń! Sprzedaż każdemu bez ograniczeń!

Nakład Polskiego Towarzystwa księgarni kolejowych »RUCH« S. A.

Maupassant: „Silna jak śmierć".

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Dla P. T. księgarzy rabat 3355 2 2

KSIĄŻNICA POLSKA
T. N. S. W.

Lwów, ulica Czarnieckiego L. 12
Warszawa, Nowy Świat L. 59

poleca 3415 2 2

FELIKS WILIŃSKI
dyrektor filji
Polskiego Banku Przemysłowego w Sosnowcu

BANK I JEGO ORGANIZACJA

kompendjum interesów i techniki bankowej
— (str. 336 i liczne tablice). —

Do nabycia w każdej księgarni.

LEŻAKI, KOŁDRY

w wielkim wyborze poleca:

DOM MEBLOWY M. PLESZOWSKI
KRAKÓW, MAŁY RYNEK L. 2, TEL. 1351.

Dla kupców i pensjonatów znaczny opust. 3419 2 2

HACELE

pierwszej polskiej fabryki haceli „PODKOWA" w Sosnowcu
nie ustępują najlepszym zagranicznym.

Ceny konkurencyjne. 3161 4 0

Fabryka krochmalu ryżowego
Braci Nielsen w Bremie 3414 2 2

poleca pierwszorzędny krochmal ryżowy w proszkach i kartonach, puder ryżowy oraz błyszcz krochmalny.

Główne zastępstwo na Małopolskę: Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7.

DAMSKA SUKNIA letnia, tylko mkp. 4500

Wysyłamy wprost z fabryki piękną, **damską,** letnią, całą **suknię** trykot., nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: czarny, granatowy, bordo, fres, czerwony, lila, różowy, niebieski, zielony, piaskowy, szary, bronzowy, elektryk, biały i t. d., najmodniejszy fason, pięknie przybraną, tylko za **4.500 mkp.**

Przesyłka 300 mkp. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.

Wysyłamy zaraz pocztą za pobraniem (płaci się przy odbiorze). — Prosimy adresować: 3248 6 6

J. LUBKA, ŁÓDŹ 11.

Wodociągi, ogrzewania, gaz

wykonuje po cenach przystępnych:

JULJAN TOKAR
Kraków, ul. św. Jana 10, tel. 574

oraz kupuje:

mosiądz, miedź, bronz.

1222 4 4

Rozkład jazdy pociągów na polskiej części GÓRNEGO ŚLĄSKA

zamieszczonym jest w **URZĘDOWYM ROZKŁADZIE JAZDY,** wydanym przez ministerstwo kolei żelaznych, nakładem Polskiego Towarzystwa księgarni kolejowych „Ruch" S. A.
Do nabycia w księgarniach, na stacjach kolejowych i w kioskach Towarzystwa „Ruch". 3356 2 2

OGŁOSZENIE.

W dniu 14-go lipca 1922 r. o godzinie 10-tej rano w Sądzie okręgowym kieleckim odbędzie się licytacja na sprzedaż dóbr **Rogienice,** powiatu włoszczowskiego, przestrzeni **626** morgów, stanowiącą w połowie własność parafji kościoła św. Krzyża w Kielcach, o czem podaje się do publicznej wiadomości.

Kielce, dnia 23 czerwca 1922 r. 3405 3 3

Dozór kościelny parafji św. Krzyża.

TURBINY WODNE
światowej sławy fabryki turbin, J. M. VOITHA w St. Pölten, dostarcza
„ROLINDUSTRJA" S. A.
Kraj. Zakład dla przemysłu fabrycznego, Lwów, Fredry 9, tel. 658.
Wyłączne zastępstwo na Polskę. 3016 5 6
Budowa kompletnych młynów i zakładów o sile wodnej.

Większa fabryka pod Krakowem

poszukuje 3380 3 3

samodzielnego korespondenta (ki)

polsko-niemieckiego. — Posada zaraz do objęcia.
Zgłoszenia pod **„Wielki przemysł"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka L. 13.

SPRZEDAŻ KOMISOWA

Kraków, ul. św. Jana 10 Telefon Nr 0574

(sklep Tokara), przyjmuje do sprzedaży. 2704 4 4

PRZEDMIOTY MIESZKANIOWE ORAZ MIESZANE I METALOWE.

MASZYNY ROLNICZE

kieraty, sieczkarnie, młocarnie, pompy studzienne [illegible] maszyny do wyrobu dachówek, oraz odlewy żelazne [illegible] albo nadesłanych modeli lub rysunków, wykonuje [illegible]

Fabryka maszyn roln. S. Zwelga w Rzeszowie.

Kupuje maszyny parowe, motory i złom żelazny do przetopienia.

Jedziesz na wieś?

Nie zapomnij wziąć ze sobą „KLEJNOTU", kuchenki oszczędnościowej z rurą do pieczenia, gotującej na 5 osób. Dostać można w każdym większym sklepie żelaznym lub wprost u inż. J. Stobieckiego w Bielsku Cieszyńskiem. 2880

PAWILONY TARGOWE

handlowe, robotnicze i mieszkalne wszelkiego rodzaju, jakoteż pawilony sportowe, kabiny kąpielowe, domki ogrodowe, budki telefoniczne i t. d., bez znajomości fachowej i narzędzi, rychło do wystawienia i rozebrania, dające się łatwo transportować, wykonuje według własnych patentów

„MATERIA"
Ges. m. b. H. Bauabteilung, Wiedeń I., Wollzeile 33.
Zastępcy poszukiwani. 3137

Na wakacje! Na wakacje!

SANDAŁY

tańsze i znacznie trwalsze od szytych, wyrobu fabryki obuwia Inż. Drobniaka i Ski, sprzedają:

Sklep inż. Drobniaka, ul. Sławkowska 2,
Bazar Krajowy, Rynek główny 33,
Zygmunt Janta, Zwierzyniecka 15,
„Zelownia" fabryki obuwia Czarnowiejska 70

3143 2 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.